

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2 — 4 po poł. Administracja otwarta od g. 9 — 6, w niedzielę i święta od 12 — 1. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie z odnośnieniem 500000 mk., z przesyłką pocztową 500000 mk., za granicą 1000000 mk., cena pojedynczego numeru na prowincji 300000 mk. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr, przed tekstem i w tekście 225000 mk., za tekstem 120000 mk. — W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w Pocz. Kasie Oszcz. № 80187.

W piątek 11 kwietnia b. r. w drugą rocznicę śmierci
ś. † p.

ALEKSANDRY RESTYTUTOWEJ SUMOROKOWEJ

odbędzie się o godzinie 9 min. 30 w Kościele Sw. Jakóba żałobne nabożeństwo,
o czym zawiadamiają

Mąż i dzieci.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

Władze Banku Polskiego.

Ponieważ za tydzień ma się odbyć zebranie akcjonariuszów Banku Polskiego omawiana jest żywo sprawa obsadzenia władz Banku.

Jako przypuszczalnych dyrektorów Banku wymieniają Zdzisława Słuszkiewicza, vice ministra Klarnera, dyr. Banku Spółek Zarobkowych w Poznaniu Mieszkowskiego, dyr. Banku Handlowego w Warszawie Dągla, dyr. P. K. K. P. Rybińskiego, dyr. Banku Ziemi Kerwin-Szymanowskiego.

Na stanowisko vice prezesa Rady Nadzorczej wymieniają jako kandydatów Antoniego Wieniawskiego, b. min. Jastrzębskiego i hr. Jezerskiego.

Podatek majątkowy.

Rada Ministrów zatwierdziła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o poborze I raty podatku majątkowego i przekazania czynności obliczenia tej raty komisjom szacunkowym. I rata pobierana będzie od 10 czerwca do 10 lipca roku bieżącego.

Zaliczki uiszczone na poczet podatku majątkowego nie będą rachowane na I ratę, lecz zostaną zlikwidowane w terminie późniejszym.

Bony podatkowe.

Ministerstwo Skarbu poleciło wstrzymać sprzedaż bonów podatkowych, które w związku ze stabilizacją marki polskiej spełniły swe zadania. Bony znajdujące się w obiegu przyjmowane będą nadal przez kasy skarbowe przy spłacie należności podatkowych. Jednocześnie w wstrzymaniu sprzedaży bonów podatkowych P. K. K. P. przy udziale kredytów cofnie dotychczasowy system wypłacania części ich w bonach podatkowych.

Monopol tytoniowy.

Stosownie do ustawy o monopolu tytoniowym Ministerstwo Skarbu wydało rozporządzenie, iż koncesje udzielone osobom prywatnym na czas przejściowy na prowadzenie przedsiębiorstw fabrycznych wyrobów tytoniowych mają być wypowiedziane w ciągu 4 miesięcy od dnia wejścia w życie tego rozporządzenia.

Kurs akcji przemysłowych.

Wobec katastrofalnego spadku wszystkich akcji, w sferach bankowych powstała myśl utworzenia przy wydatnej pomocy rządu syndykatu banków w celu umożliwienia akcjonariuszom lombardowania akcji na dogodnych warunkach.

Dotąd należy, że od wtorku objawiło się na giełdzie warszawskiej pewne przesilenie i polepszenie sytuacji trwa.

Zjazd wojewodów kresowych.

Na czwartek 10 kwietnia zapowiedziany jest w Warszawie zjazd wojewodów kresowych.

Rokowania polsko-gdańskie.

GDANSK, 8.IV. (Pat). Dziś o g. 11 przed południem odbyło się w senacie gdańskim spotkanie delegacji polskiej i delegacji gdańskiej celem rozpoczęcia pertraktacji w sprawie obrotu towarowego. Po zapoznaniu się obu stron wybrano 2 komisje: dla spraw obrotu towarowego ze wspólną zagranicą, komisji tej przewodniczy naczelnik wydziału ministerstwa przemysłu i handlu p. Stibeniachem,

ze strony Gdańska — senator Frank, oraz drugą komisję dla spraw ostatecznego uregulowania obrotu towarami, podlegającymi akcyzie i monopolowi. Przewodniczy w drugiej komisji ze strony polskiej p. Labicki, ze strony gdańskiej — sen. Krafft. Po ukonstytuowaniu komisji odbyła się narada ogólna w sprawach związanych z przedmiotem obrad, jak również i podziałem pracy.

Wobec napaści p. Piłsudskiego.

WARSZAWA, 9.IV. — Zarządy Klubów Związku Ludowo-Narodowego, Chrześcijańskiej Demokracji i Chrześcijańskiego Narodowego obradowały nad sprawą zeznań p. Piłsudskiego w warszawskim sądzie wojсковym dnia 21 marca 1924 r., w których powiedział on między innymi, że podejrzewał niektórych członków rządu utworzonego w maju 1923 roku o udział w zamordowaniu prezydenta Narutowicza.

nienia osobom napadniętym. Wobec tego:

że sprawa sądowa o takim podkładzie, w którym członkowie rządu polskiego występowałyby jako oskarżyciele przeciwko byłemu naczelnikowi państwa i byłemu naczelnemu dowódcy wojsk polskich, jako oskarżonemu, byłaby przedewszystkiem i w każdym razie nową niezwykłą sposobnością zniesławienia Polski zagranicą; że napaść obecna jest tylko dalszym ciągiem gołosłownych obelg, rzucanych przez p. Piłsud-

kiego wielokrotnie od szeregu miesięcy w sposób daleki od jakiegokolwiek poczucia odpowiedzialności;

zarządy klubów Związku Ludowo-Narodowego, Chrześcijańskiej Demokracji i Chrześcijańsko-Narodowego uważają wszelkie zajmowanie się temi napaściami jako czemś poważnym za zupełnie zbyteczne, a sąd o ich moralnej i politycznej wartości oraz poczytalności pozostawiają ze spokojem społeczeństwu.

Dalsze odroczenie konferencji kowieńskiej.

GDANSK, 8.IV. (Pat). Prasa tujejsza donosi z Rygi: Konferencja bałtycka w Kownie, wyznaczona początkowo na dzień 25.III,

odroczona na 15 kwietnia, nie odbędzie się przed początkiem maja, ponieważ cały szereg prac wstępnych oczekuje rozpatrzenia.

Alkoholizm a żydzi.

WARSZAWA, 9.IV. P. Kordecki i kol. ze Zw. Lud.-Nar. zgłosili interpelację do min. skarbu i spraw wew. w sprawie łamania przez organy min. skarbu ustawy z dn. 23 kwietnia 1920 r. o ograniczeniach w sprzedaży i spożyciu napojów alkoholowych na rzecz ludności żydowskiej.

Według art. 3 obowiązującej ustawy z dn. 23-go kwietnia 1920 roku napojów alkoholowych, zawierających ponad 45 proc. alkoholu, pod żadną postacią dla spożycia sprzedawać nie wolno. Tymczasem w ostatnich tygodniach we wszystkich miejscach sprzedaży napojów alkoholowych pojawiła się w sprzedaży wódka t. zw. „pejsahówka” zawierająca do 96 proc. alkoholu. Według zasięgniętych przez nas informacji, stało się to na skutek wydania specjalnego rozporządzenia Departamentu akcyz i monopolów ministerstwa skarbu z dnia 31 stycznia 1924 roku L.1113 (v)A, które to rozporządzenie sprzeczne z wyżej powołaną ustawą opiewa:

„Do Izby Skarbowej. Ludność żydowska spożywa w czasie świąt Paschy napoje ze spirytusu przygotowanego specjalnie szczególnym sposobem pod dozorem swoich duchownych, zaświadczających na naczyniach ze spirytusem zgodność wyrobu z odnośnymi wymogami wyznaniowymi.

Czyniąc zadość prośbom ze strony kół żydowskich, celem ułatwienia żydom nabywania spirytusu do użytku obrzędowego, zezwala się na sprzedaż spirytusu pejsahowego od 10 lutego do 26 kwietnia we wszystkich miejscach wyrobu i sprzedaży trunków bez żadnych ograniczeń. Po upływie okresu świątecznego sprzedaż takiego spirytusu będzie podlegała zasadom ogólnym. Za ministra Skarbu — Dyrektor Departamentu.”

Jak wynika z brzmienia tego rozporządzenia Departament akcyz i monopolów wbrew wyraźnemu brzmieniu art. 3 ustawy z dn. 23 kwietnia 1920 r., opierając się na rzekomych przepisach obrzędu żydowskiego, zezwolił na sprzedaż napoju, zawierającego ponad 45 proc. alkoholu we wszystkich miejscach wyrobu i sprzedaży trunków, a więc dla całej ludności państwa polskiego bez żadnych ograniczeń.

Zapytujemy Panów Ministrów:

- 1) Czy znanem im jest powyższe rozporządzenie?
- 2) Czy wydane zostało z Ich rozporządzenia i jeżeli tak to
- 3) na jakiej podstawie prawnej zostało ono wydane wbrew wyraźnemu brzmieniu ustawy i czy wobec tego
- 4) skłonni są do natychmiastowego odwołania powyższego rozporządzenia?

Proces przeciwko uczonym w Kijowie.

MOSKWA, 9.IV. (A. W.) Czczerin otrzymał 8 b. m. od Poincarégo depeszę następującą: „Paryż 7.4”. Opinia publiczna Francji solidaryzując się z poglądami sfer naukowych z niepokojem śledzi przebieg procesu kijowskiego, obawiając się, że na oskarżonych profesorów może być wydany wyrok śmierci. Stracenie uczonych rosyjskich byłoby dotkliwym uszczerbkiem dla intelektualnego postępu świata. W imię cywilizacji i ludzkości Rząd Francuski łączy swe życzenia z życzeniami całego świata. —) Poincaré. Prasa sowiecka, zaopatruje depeszę nagłówkiem „Poincaré, broni szpiegów”. W związku z falą wzmożonych represji przeciwko inteligencji rosyjskiej, (w ciągu ostatnich 3 dni w Moskwie aresztowano około 3000 osób), depesza Poincarégo wywarła głębokie wrażenie.

MOSKWA, 9.IV. (A. W.) Po 12-godzinnych naradach zapadł wyrok w procesie kijowskim. Wyrok skazuje na karę śmierci 4 osoby: b. prokuratora Szerbakowa,

docenta sztuk pięknych Jakowlewa, Winogradowa i b. wojskowego czerwonogłowy Jadeniewskiego. Po 10 lat ciężkiego izolowanego więzienia dostało 6 osób: prokurator Onieszczenko, b. minister oświaty, profesor Akademii Nauk Mikołaj Wasilenko, b. członek rządu Kiereńskiego, redaktor „Kijewskiej Myśli” Konstanty Wasilenko, profesor uniwersytetu Smirnow, dr. Czołgoński i publicysta Tołpyho. Pozostałych 8 osób, w tej liczbie 5 kobiet, skazano na karę od 1 roku do 7 lat więzienia. Nawet komuniści obrońcy oskarżonych stwierdzali, że zarzut szpiegostwa jest bezpodstawny i że oskarżeni powinni być sądzeni tylko za przechowywanie literatury kontrewolucyjnej. Wyrok jest specjalnie okrutny w stosunku do 60-letniego starca, profesora Akademii Nauk Wasilenko, który w ostatnim słowie zaznaczył, że nie jest niebezpieczny dla komunizmu i że ostatnie lata życia zamierzał poświęcić syntezie swych prac naukowych.

Życie ekonomiczne.

Frank złoty.

Kurs obowiązujący.

10 kwietnia	1,800,000 mk.
11 kwietnia	1,800,000 mk.

Dla opłat kolejowych od 1 do 15 kwietnia 1.800.000 mk.

Dla opłat pocztowych od 1 do 15 kwietnia 1.800.000 mk.

Dla wyrobów tytoniowych od 7 do 15 kwietnia 1,800,000 mk.

G I E Ł D A

Wilno, dn. 9.IV.1924 r.

Dolary St. Zjedn. 9.275.000.

Czeki i wpłaty New York 9.270.000.

Złoto: Ruble 4.800.000.

Warszawska giełda urzędowa z 9.IV. Dolary St. Zjedn. 9350000—9300000, korony czeskie 277750. Przekazy: New York 9350000—9300000, Londyn 40600000—40800000, Paryż 557000—554000, Wiedeń 132.10—131.10, Praga 278000—268800, Włochy 417250—418000, Belgia 472500—470000, Szwajcaria 1640000—1630000, złoty frank 1800000, bony złote 1330000—1400000, miljonówka 1025000—1075000, pożyczka złota 14000000, dolarowa 4950000. Tendencja zwykła dla franków i funta.

Akceje: (W tys. mk.) Bank Handlowy w Warszawie 28500—80000—27000, Bank Kredytowy 1900, Wil. Pryw. Bank Handlowy 315—325, Warsz. Two fabryk cukru 14500—16500—16000, Rudzki 7100—6200 (setki), 7250—6600 (pięćdziesiątki), 7200—6600—6700 (dwudziestki), 7500—7100—7200 (drobne), V emisja 6800—5700, Starachowiec 12300—14250—13200. Tendencja pod koniec słaba.

WILNO, 9.IV. (A. W.) Obroty pozagiełdowe: Londyn 40075000.

Bilans P. K. O.

WARSZAWA, 9.IV. (A. W.) P. K. O. zamknął bilans za rok 1923 suma 19 trylionów mk. Wpłaty czekowe i oszczędnościowe wyniosły około 13 1/2 trylionów. Czysty zysk wyniósł 3 tryliony z czego 2 tryliony zostały przekazane do Skarbu Państwa.

Ze Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chrześcijan m. Wilna.

Egzystujące od dziesiątków lat Stowarzyszenie Kupców i Przemysłowców Chrześcijan założyło stały sekretariat, który od dnia 10 kwietnia będzie udzielał informacji oraz przyjmował do załatwienia polecenia, dotyczące spraw podatkowych i innych, związanych z urzędami lub wychodzących z ram poszczególnych handlowych przedsiębiorstw.

Musimy z uznaniem powitać założenie takiej placówki, która niezawodnie przyczyni się do ścisłego zespolenia się i rozwoju polskiego handlu i odda nieocenione usługi członkom stowarzyszenia. Sekretariat będzie czynny codziennie od godz. 4 do 6 w lokalu firmy „Pac” przy ul. Biskupiej 12.

Kupey żydowskiej już od dawna posiadają taki sekretariat, który rozwinął się w całe biuro.

Dr. J. Kacew

wznowił przyjęcie chorych
ul. Jagiellońska 3/5 m. 4.

O nasze Ziemie Wschodnie.

Jeżeli chcesz poznać przeciwników Polski, podkopujących się ze wszystkich końców i rogów pod nasz gmach państwowy, pracujących solidarnie na naszą zgubę — dotknij się jednego, któregokolwiek z rządu, a wnet będziesz świadkiem dziwnej konsolidacji: Litwini podają dłoń Niemcom, Białorusinom, Ukraińcom, żyd bankier pada w objęcia „trybuna ludowego“, „obrońcy proletariatu“ z PPS lub Wyzwolenia, słowem elementy z natury obce sobie, łączą się w jedno, w imię wspólnej nienawiści do Polski.

Oto zgłoszony został w Sejmie nagły wniosek w sprawie prześladowania rodaków naszych na Litwie, oraz w sprawie zabezpieczenia granic naszych przed ustawiczną groźbą napadów Szaulisów. Sprawa tak jasna, krzywdą, która się nam dzieje, tak wołająca o pomoc do nieba, iż nawet lewica polska nie odważyła się wystąpić przeciwko wnioskowi. Z ciężkiem prawdopodobnie sercem, z zaciśniętymi zębami, oddali swe głosy za nagłością wniosku, nawet PPS i Wyzwolenie z konieczności, by nie skompromitować się ostatecznie w oczach swych wyborców.

Natomiast „mniejszości“ zwarta falanga wystąpiła przeciwko wnioskowi, poseł — białorusin Taraszkiewicz, zrobił nawet burdę karczemną.

I oto poseł Taraszkiewicz doznał się niespodzianie energicznej obrony w organie staro belwiderskim, w „Kurjerze Porannym“, który zaznacza, iż p. Taraszkiewicz może nieco przesadzić, ale „polityka nasza kresowa, bezprawne aresztowania (?), gwałty (!!), bicia (!!!), łącznie z zupełnym zaniebdaniem dobrobytu ludności białoruskiej“, usprawiedliwiają najzupełniej zarzuty jego stawiane rządowi i prawicy polskiej, która niema prawa występować przeciwko Litwie, gdyż sama „nieczyste ma ręce w stosunku do mniejszości narodowych“, gdyż kieruje się zasadą „niezeczyść i polonizować“.

W dalszym ciągu artykułu swego, pomijając całkowicie milczenie sprawy prześladowań litewskich i bezpieczeństwa naszych granic, domaga się „Kurj. Por.“ rewizji dotychczasowej polityki kresowej i stosunku do mniejszości narodowych, zwłaszcza do białorusinów, oczywiście w myśl najdalej posuniętych hasel federacyjnych.

Represjami i siłą wynaradawiać niepodobna: wiemy o tem z lat własnej niewoli — pisze „Kurj. Por.“ Argument ten trafi do przekonania każdego Polaka, czy to z zaboru pruskiego, austriackiego, czy rosyjskiego, każdego z nas, którzy mimo prześladowań, mimo wpływów szkoły niemieckiej, czy rosyjskiej, potrafiliśmy zachować nasz język, naszą kulturę, naszą świadomość narodową.

Represjami i siłą wynaradawiać niepodobna — święte słowa, ale na to odpowiedzieć musimy: tam gdzie niema wcale narodu mowy też nie może być o wynaradawieniu. Nie można też porównywać narodu polskiego, z jego tysiącletnią historyczną przeszłością, odrębną, starą kulturą, wyrobionym językiem — z efemerydą białoruską, o której przed paru laty nikt w Europie nie słyszał, zaś przed kilkunastu laty tu, na miejscu, na tej „ziemi białoruskiej“ nikt o takim dziwolągu nie słyszał, tak jak dziś nieśnił się nikomu w Polsce o jakiejś odrębności Mazowsza lub Księstwa Łowickiego.

„Sprawa białoruska“ urodziła się z zatrutych oparów pierwszej rewolucji rosyjskiej. Wtedy to zaczęło wychodzić pierwsze piśmielstwo białoruskie, wydawane za pieniądze berlińskie, a popierane i przemocą niemal ludowi narzucane przez nawnych ziemian polskich, którzy w ten sposób mieli nadzieję przeciwdziałać rusyfikacji rządowej. Mimo takiego poparcia propaganda białoruska najmniejszego echa wśród mas ludowych nieznajdywała, piśmielstwo białoruskie wiodło żywot suchotnicy i nawet czasu okupacji niemieckiej, wszelkie wysiłki okupantów, znaczne fundusze wydane na cel propagan-

dy, nareszcie zaliczenie białorusinów do „rasy wybranej“ jako pochodzących rzekomo od germańskich Gotów (!) pozostały bez skutku. Dopiero pięć lat rządów polskich, w połączeniu z agitacyjną działalnością młodego duchowieństwa białoruskiego, stworzyły istotnie na naszych kresach „kwestję białoruską“. Liczba tak zw. „uświadomionych białorusinów“, jest jednak dotychczas bardzo znikomą, jest ich garść i to większą bodaj połowę stanowią elementy napływowe, wielkorosyjskie, które korzystając z naiwności rządu polskiego, pod maską białoruską uprawiają swą rusyfikacyjną politykę bodaj skuteczniej, niż za czasów carskich.

Masa ludowa jest jeszcze ową białą kartą, na której silna, świadoma swych celów ręka wypisze to, co zechce. Kilka lat polityki narodowej, pracy narodowej, narodowej szkoły polskiej na kresach a będziemy tu mieli Polskę tak dobrą jak nad Wisłą i Wartą. Wszelkie represje względem ludności miejscowej są wykluczone i zbyteczne, natomiast wpływy obce, obca agitacja czy to z Białorusi, czy Litwy płynąca, stanowczo i bezwzględnie musi być ukrócona.

Jeżeli na to się nie zdobędziemy, jeżeli dotychczasowa polityka — chwiejna, niezdecydowana ze strony rządu polskiego — agresywna, zuchwała ze strony naszych wrogów — będzie kontynuowana jeszcze w ciągu takich pięciu lat, zło, istniejące dotąd tylko w zarodku, tak się rozwielmożni, tak tak głęboko zapuści korzenie, że walka z nim istotnie będzie bardzo trudna.

Jeżeli sprawy pójsę mają tą koleją, to zapytujemy: poco było przelewać krew polskiego żołnierza nad Niemnem, Wilją i Berezyną, poco było przylaczać te dzielnice do Rzeczypospolitej?

Czy poco, by stworzyć Polskę wewnętrznego wroga i przysłać bramę wpadową dla herd moskiewskich?

Jeżeli byliśmy zawsze za bezwarunkowym wcieleniem ziem wschodnich do Rzeczypospolitej, to nie ze względu na znaczenie ekonomiczne, jakie mają dla Polski, ale w zrozuminieniu tej potęgi kulturalnej, jaką element Polski w najcięższych nawet warunkach tu stanowił i w przekonaniu, że przy warunkach dogodniejszych, pod rządami polskimi, element ten, jako zakwas ewangeliczny rychło obejmie masę ludową, nieświadomą narodowo, lecz podatną i do niedawna przychylnie dla polskich wpływów usposobioną.

Rząd polski nie stworzył tych dogodnych warunków, przeciwnie, utrudniał wszelkimi sposobami zadanie miejscowej uświadomionej warstwie polskiej, rozpętawszy z jednej strony wszelkie wrogi nam, obce elementy, z drugiej strony nasylając nam wszelkiego rodzaju wypadków, nieświadomych naszych stosunków, traktujących kraj ten jak Syberję, wysługujących się gwoli osobistej karierze wszelkim fantastycznym doktrynom federalistycznym.

Rezultaty takiej polityki nie kazaly na siebie czekać, a są one tego rodzaju, że nawet rząd, sejm i opinia polska zwróciły nareszcie uwagę na to co się dzieje na tych nieszczęśliwych kresach.

W chwili, gdy w kołach politycznych Warszawy toczą się debaty nad przyszłym kursem polityki kresowej, uważamy za święty obowiązek nasz powiedzieć: Pano wie! od was zależy czy linja traktatu ryskiego pozostać ma granicą wschodnią Polski — czy też granica ta odsunięta „ma być aż po Bug. Chodzi o obszar stanowiący trzecią część ziem Rzeczypospolitej. Chodzi o miliony uświadomionej, rdzennie polskiej ludności. Chodzi o nieocenione zabytki polskiej pracy kulturalnej, polskiej tradycji.

Czy to wszystko ma być za przepaszczone gwoli doktrynerstwa jednostek i przekory partyjnej? J. O.

Zwycięstwo list narodowych we Włoszech.

RZYM, 8.IV. Minister Spraw Wewnętrznych ogłasza, że w czasie wyborów niedzielnych oddano 6199,628 głosów, t. j. 60 proc. uprawnionych do głosowania. Na rządową listę ogólnonarodową padło 3,590,324 głosów, na osobną listę faszystowską 351,179 głosów. Obie listy zatem zjednoczyły 66 proc. wszystkich oddanych głosów, na listy opozycyjne padło zaś 2,258,120 głosów.

Ogólnonarodowa lista Mussoliniego otrzymała zatem 356 mandatów, a razem z odrębną listą faszystowską 370 do 375, pozostałe zaś mandaty w liczbie 160 do 165 podzieliła się w ten sposób, że popolari otrzymają 39 (w stosunku do 106 miejsc w parlamencie po-

przednim), partje socjalistyczne i komunistyczne razem 73 (wobec poprzednich 134), demokraci liberalni około 20, kilka innych ugrupowań po kilka mandatów.

RZYM, 9.IV. (Pat). W związku ze zwycięstwem listy ogólnonarodowej miasto jest przybrane flagami. Mussolini przybywa we czwartek z Medjolanu do Rzymu. Wieczorem tego dnia odbędzie się wielka manifestacja, podczas której Mussolini wygłosił mowę. Dnia 21 kwietnia t. j. w dniu obchodu na pamiątkę założenia Rzymu organizuje partja faszystów wielką uroczystość z powodu wyników wyborów. Mussolini wyda przy tej okazji manifest do ludności.

Sejm i Rząd.

Sprawa Klajpedy w sejmowej komisji spraw zagranicznych.

Na środowym posiedzeniu Sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych poseł Stronksi referował sprawę Klajpedy. Stronksi zaznaczył, że załatwienie sprawy Klajpedy wysuwa sprawę Gdańska, zburzyło bowiem równowagę na morzu Bałtyckim. Jako najbliższy, pozytywny cel Polska powinna sobie postawić realizację § 104 Traktatu Wersalskiego. Na wniosek posła Stronkskiego w sprawie Gdańskiej odbędzie się specjalne posiedzenie Komisji.

Z Komisji Oświatowej.

Na środowym posiedzeniu Komisji Oświatowej omawiano wniosek Klubu Ukraińskiego w sprawie legalizacji i upaństwowienia uniwersytetu prywatnego i politechniki ukraińskiej we Lwowie. Referent p. Sergjusz Kozicki nie doszedł do głosu, ponieważ komisja zajęła się omawianiem spraw organizacji zewnętrznej. Wniosek odłożono do jednego z następnych posiedzeń.

Sprawa zarzutów przeciwko b. min. Kucharskiemu.

Specjalna komisja wybrana do zbadania sprawy żyrardowskiej odbyła posiedzenie pod przewodnictwem posła Romockiego (S. Ch. N.) Poseł Moraczewski (P.P.S.) jako referent powtórzył swoje wywody wygłoszone na posiedzeniu Sejmu, podtrzymując wniosek wóczas zgłoszony. Pos. Chelmoński (Z.L.N.) odpowiedział na zarzuty referenta. Przemawiał również pos. Kucharski (Z.L.N.), który przedstawił przebieg zniszczenia zarządu przemysłowego nad zakładami żyrardowskimi. W wyniku dyskusji uchwalono zażądać od p. Kucharskiego przedstawienia odpowiedzi na zarzuty wypływające z wniosku pos. Moraczewskiego. Następane posiedzenie komisji odbędzie się dn 24 kwietnia.

Dzień polityczny.

Powrót Trockiego do Moskwy.

Wobec powrotu Trockiego do zdrowia przyjazd jego do Moskwy oczekiwany jest w najbliższej przyszłości. Obawiają się iż Trocki po powrocie wstrzyma rozpoczętą reorganizację Armji sowieckiej, oświadczył on bowiem jeszcze na Kaukazie, że ma poważne obawy co do zbyt forsownego formowania armji czerwonej według systemu miliejnogo i co do przebudowy naczelnych władz wojskowych bez należytego doświadczenia.

Sprawy odszkodowań.

Mieszana komisja amerykańsko-niemiecka dla ustalenia wysokości odszkodowań niemieckich powzięła decyzję, iż Niemcy nie mają płacić odszkodowań za te zniszczone okręty, któremi Stany Zjednoczone podczas wojny postugiwały się dla walki z Niemcami. Jednocześnie Niemcy zapłacić muszą odszkodowanie za następujące okręty: Rockingham, Mutand, Rochester, Mokely, Alamance, Tyleyla, Santa Maria, Morad, Texel.

Przed wyborami prezydenta w Ameryce.

Partja republikańska wyznaczyła swego kandydata na Prezydenta

10.VI, zaś partja demokratyczna 20.VI. Szanse popieranego przez partję republikańską prezydenta Coolidge są bardzo wielkie.

We Francji o Arcybiskupie Cieplaku.

„Echo de Paris“ z 4 go kwietnia poświęca Arcybiskupowi Cieplakowi artykuł wstępny, w którym znajdujemy krótki rzut oka na całą historję męczeństwa czczonego Arcypasterza.

Przypomina więc „Echo de Paris“, że to właśnie Arcyb. Cieplak pierwszy zorganizował pomoc zagranicy dla głodnych w Rosji w r. 1921, że on uzyskał od Papieża Piusa XI pierwszą pomoc, udzieloną Rosji z zewnątrz, oraz wysłanie do Moskwy misji papieskiej pod przewodnictwem Msgr. Walsha, która jeszcze dotąd tam bawi. Otrzymał też za to osobne podziękowanie od Sowietów, co jednak nie przeszkodziło, że w dwa lata później, właśnie z powodu komunikowania podwładnym kapłanom instrukcji papieskich, został oskarżony o... „zdradę na rzecz obcego Państwa, wrogiemu Sowietom i nieuznanego przez nie“.

Zauważywszy następnie, że jednak Sowiety nie śmiały wykonać wydanego wyroku śmierci wobec energicznych protestów Watykanu i Polski, „Echo de Paris“ pisze:

„Po roku więzienia w osobnej celi, po roku tortur moralnych, Arcyb. Cieplak jest wolny. Ale jego odjazd z Rosji jest przypieczętowaniem bolesnego odosobnienia, w jakim się znajdują katolicy polscy, pozostali w Rosji. Na ich nieszczęście jedna z klauzul Traktatu Ryskiego oświadcza, że wszystkie sprawy religijne będą odtąd uważane jako należące wyłącznie do dziedziny polityki wewnętrznej obu Państw zawierających układ. Polska kolonja katolicka w Rosji została wydana tym tekstem wszelkim fantazjom Rządu Moskiewskiego“.

Omawiając wreszcie pogłoskę, iż Arcybiskup Cieplak ma w Rzymie zakomunikować propozycje sowieckie co do ulegalizowania Kościoła Katolickiego w Rosji, autor artykułu, p. Paul Berthelet, przypomina rozmowy, jakie prowadził z bolszewikami w Moskwie w lipcu z. r., z których wyciągnął przekonanie, że zniszczenie uczuć religijnych wśród ludu jest dla bolszewizmu kwestją życia lub śmierci. („Rzeczposp.“).

Z prowincji.

Działalność L. O. P. P. w Województwie Wileńskim.

Działalność na prowincji rozpoczęto dwoma odczytami, wygłoszonymi dn. 17.III 24 r. w Święcianach przez lotnika p. A. Wisłockiego o rozwoju lotnictwa i zadaniach L. O. P. P.

Energiczną akcję w celu utworzenia Koła L. O. P. P. w Święcianach rozwinął Starosta tamtejszy p. Zygmunt Zabierzowski, który w krótkim czasie skooptował licznych członków i zebrał 159 milj. marek. Dn. 26.III 24 r. odbyło się organizacyjne zebranie Święciańskiego Koła i wybór zarządu.

29.III 24 r. lotnik p. A. Wisłocki wygłosił odczyt w Ognisku Kolejowym na temat: „Zbrojenia państw a obrona powietrzna Pol-

Ukazał się Nr 23 Dwutygodnika

„INFORMATOR DLA HANDLU, PRZEMYSŁU i BANKOW“

niezbędne czasopismo dla każdego kupca i przemysłowca

POZNAŃ — WILNO.

Cena egzemplarza: 50 groszy. Kwartałnie: 6 złp. Do nabycia w Księgarni Stow. Nauzyc. Polskiego i w Administracji „Dziennika Wileńskiego“.

ski“. Zebrani jednogłośnie uchwalili zawiązać Koło Kolejowe L. O. P. P. Wybrano Komitet Wykonawczy, powołując na prezesa takowego p. St. Linowskiego.

30.III 24 r. p. A. Wisłocki zainicjował cykl wykładów popularnych o lotnictwie i aerostatyce dla młodzieży w gimnazjum im. J. Lelewela

Zarząd Komitetu Wojewódzkiego L. O. P. P. w Wilnie ostatecznie ukonstytuował się jak następuje:

Prezes zarządu — K. Zawisza, wice-prezesowie: pułk. st. gen. W. Bortnowski i St. Łaguna, skarbnik — B. Wincz, sekretarz — S. Romer.

Komisja regulaminowo-organizacyjna: pułk. K. Bortnowski, W. Sławiński, S. Romer. Komisja finansowo-gospodarcza — St. Łaguna, B. Wincz, W. Szmidt.

Sekcja propagandy — prof. Ruszczyce, A. Wisłocki, J. Rodziewicz, K. Bukowski i S. Romer.

Sekcja techniczno-naukowa — prof. K. Jantzen, major szt. gen. W. Powierza, H. Jenz, Z. Fedorowicz, J. Łukaszewicz.

Sekcja sportowa — major W. Powierza, A. Wisłocki, B. Cywiński.

Sekcja gołębnictwa — pułk. Bortnowski i St. Łaguna.

Sekcja przemysłowo-handlowa W. Sławiński, St. Łaguna, W. Nieciagiewicz, A. Wisłocki, J. Rodziewicz i St. Romer.

Sekretariat zarządu czynny od godz. 11—15 za wyjątkiem niedziel i świąt w lokalu Delegatury przy ul. M. Magdaleny 2.

Oplatek składek członkowskich przyjmują Dyr. Spółdzielczego Banku Ludowego p. B. Wincz, w lokalu banku — Mickiewicza 7, względnie sekretarz L. O. P. P. w lokalu i godzinach jak podano powyżej.

Przemysłowo-Handlowe

„Towarzystwo UNJA Sp Akc.“

Nawieksza Hurtownia

POLECA:

na warunkach najdogodniejszych wyroby wódeczne Baczewskiego, Kantorbwicza, T-wa Akwawit — Poznań, Kasprowicz, Potockiego i innych firm zamiejscowych i Wileńskich.

Wykвітne oryginalne wina francuskie, włoskie, hiszpańskie własnejpiwnicy; Szampany, koniaki i spirytus 95 stopni.

CENY KONKURENCYJNE.

Restauracja „BRISTOL“

MENU à la carte na dzień 10 kwietnia

- 1) Flaki po polsku.
- 2) Antrykot z kury.
- 3) Trocka sielawa.
- 4) Kalafior z masłem.
- 5) Salata świeża ze śmietana.
- 6) Puhar a la „Bristol“.

Restauracja „BRISTOL“

MENU obiadowe na dzień 11 kwietnia.

- I. Zupa szczawiowa z wotrószkami. Rosół z makaronem.
- II. Szezapak farszerowany. Befiull i sos rajfort. Mózg po wiedeńsku. Cielęcja pieczeń z salata.
- III. Kawa.

OGŁOSZENIA

W

„DZIENNIKU WILEŃSKIM“

SA

NAJLEPSZĄ PODPORĄ HANDLI

Położenie polskiej ludności katolickiej w Ameryce

Zarząd Wydziału Narodowego Polskiego w Ameryce, skupiającego żywoły przeważnie katolicko-narodowe zwrócił się do Episkopatu polskiego ze skargą na położenie ludności polskiej w Ameryce wraz z prośbą, aby Episkopat Polski przedłożył Stolicy Apostolskiej krzywdy wyrządzone ludowi polskiemu w Ameryce i przez to zapobiegł odrywaniu się katolików od Kościoła.

W skardze swej Wydział Narodowy Polski pisze co następuje:

Zapewne wiadomym jest, jak wyższa Hierarchia Kościoła Katolickiego, pozostająca z małymi wyjątkami w ręku Irlandczyków, traktuje katolików różnych narodowości w Ameryce, które przybyły na czasowy lub stały pobyt, a zwłaszcza Polaków. Kto nie jest Irlandczykiem, ten z małymi wyjątkami nie tylko nie ma widoku zostać Biskupem, Sufraganem lub wikariuszem generalnym, choćby był kapłanem największej pobożności, cnoty i zdolności, ale nawet nie może spodziewać się, aby kiedy został powołany przez Biskupa jako adwokat, architekt, budowniczy, dostawca i t. p. przy nabywaniu własności kościelnych, budowie kościołów, przytułków i szkół parafjalnych, dostarczaniu prowizyj instytucjom katolickim, przy pracach cmentarnych i tym podobnych sprawach kościelnych. Żaden najzdolniejszy i najcenniejszy seminarzysta, jeżeli nie jest Irlandczykiem, nie może się tu dosłużyć tego, aby go Biskup wysłał na wyższe studia duchowne do Rzymu na koszt diecezjalny, na który się składają katolicy różnych narodowości. Wszystkie bowiem tu kościelne godności, przywileje i zyski należą się przedewszystkiem Irlandczykom, owemu — wybranemu narodowi — w Nowym testamencie, jak ich amerykańskie i inne tu narodowości nazywają.

Nie tylko jednak zaszczyty, ale i środki potrzebne do zbawienia katolikom innych narodowości są o ile możności utrudniane. Kilka naście lub kilkadziesiąt rodzin irlandzkich zamieszkałych w danej miejscowości wystarcza, aby im Biskup na zawołanie dał pozwolenie na założenie irlandzkiej parafii, a setki i tysiące rodzin polskich nieraz całymi latami nie mogą się dokołać o kościół i pasterza, którzyby w zrozumiałym im języku sprawował Sakramenta, wykładał prawdy Boże i prowadził ich do Nieba. Jeżeli kto chce wziąć ślub z mową, chrzczyć dziecko, pochować nieboszyka z mową pogrzebową, a mieszka w obrębie parafii irlandzkiej, to choć nie posiada języka angielskiego — w wielu miejscowościach wstęp jemu do sąsiedniego kościoła, aby mu usłużył kapłan w zrozumiałym języku, jest wzbroniony. Musi on udać się do irlandzkiego kościoła, przestać na

ślubie, chrzcie, pogrzebie — odprawionym w języku mu niezrozumiałym, a nieraz przed ślubem i wypowiadać się ma przed samym tylko krzyżem, by po takiej spowiedzi otrzymać na ślepe rozgrzeszenie bez nauki i zadanej pokuty, a potem wziąć ślub.

Zysk pieniężny — to grunt, a o resztę nie dbać, — jest zasadą przeciwnego amerykańskiego księdza irlandzkiego. Bez względu więc na to czy kto jest prawosławnym, protestantem, niedowiarkiem a nawet żydem, — ten zostanie pogrzebany na cmentarzu katolickim, ten otrzyma bezwzględnie chrzest, ten dostanie ślub np. z polką, byle by dobrze za to zapłacił, bo według Irlandczyka — każdy cudzoziemiec, nie mówiący wcale lub dobrze po angielsku, jest Polakiem, a Polacy to przecież katolicy według jego mniemania. Zgorszenie stąd straszne dla ludu. Liczne z powodu tego rozwody sądowe, dwojeństw, dezercje małżeńskie, lekceważenie Wiary, apostazje i wstępowanie do łóż masonskich. W Chicago, Milwaukee, Toledo, Detroit, New Yorku, Brooklynie, Buffalo i wielu innych osadach istnieje już po kilka łóż czyste polskich, które są w stanie wydać swój własny organ „Wolna Mysł” w celu werbowania nowych członków. Wielu wybitnych na wychodźstwie Polaków do tych łóż należy i szczyt się tą swoją przynależnością — jako ludzie, którzy się pozbyli „przesądów tłumu bezkrytycznego”.

Nawet na istniejące, już dobrze prowadzone parafie różnych narodowości Irlandczycy patrzą zazdrosnym okiem. Aby je zagarnąć dla siebie, postanowili przerobić na swoje kopyto młodzież katolicką tych parafii. W tym celu weszli w porozumienie z władzami świeckimi w Stanach, w których irlandczycy przyszli do władzy, jak np. w Stanie New York, gdzie gubernatorem jest irlandczyk p. Alfred E. Smith, i wydali surowy rozkaz, aby w godzinach szkolnych od 9 rano do 3 po południu nie tylko nie uczono w szkołach parafjalnych żadnych obcych języków, ale żeby w tychże językach nawet nie przemawiano do dzieci, nie utrzymywano spisu uczni, nie pisano godeł na tablicy, nie wydawano świadectw postępu w naukach i nie zawieszano niereligijnych obrazów w klasach z napisami — w żadnym innym języku, jak tylko w języku angielskim.

Religijny z natury lud polski, widząc, że tu nawet Żydzi, Turcy i poganie mają swoje bożnice, meczety i świątynie, w których się modlą we własnych językach, i nie mogąc zrozumieć, żeby Biskupi Katolicy mogli wbrew prawu naturalnemu i Konstytucji Stanów Zjednoczonych pozbawić go języka, w którym tyle Polaków się modli-

ło i zostało świętymi, oburzył się do żywego na Irlandczyków i za namową księży odstępców począł zakładać parafie niezależne od Biskupów.

Z początku, gdy Biskupi byli narodowości angielskiej, francuskiej, niemieckiej, ale urodzeni i wychowani w Europie, z silną jeszcze wiarą i poświęceniem prawdziwie misjonarskim, parafie oderwane przez złych księży od Kościoła nie było wiele. Skoro jednak parafie i diecezje z czasem się wzmogły w siłę i dostatek, a generacja starych Biskupów wymarła i ich miejsca zajęli tu urodzeni irlandzcy patryjci, którym nie tyle chodzi o Królestwo Boże ile o królestwo irlandzkie, kościoły odszczepieńcze począły tu rosnąć jak grzyby po ciepłym letnim deszczu. I tak, pomijając inne narodowości, kiedy w roku 1886 było polskich kościołów odszczepieńczych 2, to w 1896 było 4; w 1900, 8; w 1910, 15; w 1920, 53; a w 1923 już blisko 100. Jeżeli w tym stosunku polskie kościoły odszczepieńcze począły się dalej pomnażać, to biorąc pod uwagę silną propagandę, prowadzoną przez polskie partje rewolucyjne, większość Polaków w Ameryce przejdzie do tak zwanego Kościoła narodowego, który z czasem w skutek reemigracji przeniesie się do Polski i ją swem odstępcstwem zarazi.

Łotwa i Litwa.

Głosy prasy.

Wychodzący w Rydze, w języku niemieckim, najwidoczniej inspirowany przez rząd łotewski dziennik „Rigasche Nachrichten” poświęca artykuł wstępny stosunkom polsko-łotewskim w związku ze sprawą Kłajpedy. Nawiązując do słów Galwanaukas, że po zatłwieniu sprawy Kłajpedy następnym zagadnieniem polityki litewskiej jest odzyskanie Wilna, organ ryzyk zaznacza, iż takie stanowisko Litwy jest niezrozumiałe i całkiem niepolityczne. Litwa nie powinna zapominać, iż decyzja co do Kłajpedy nie została jeszcze ratyfikowana, wobec tego jest co najmniej przedwczesnym mówić dziś o zatłwieniu tej sprawy. Zamiast lekkomyślnie zaciepać taką sprawę jak Wileńska, powinni politycy litewscy bardziej niekiedy w sprawach zagranicznych powołać się rozsądkiem i zachować zimną krew, tem bardziej iż obstrzeżenie się konfliktu polsko-łotewskiego w najbliższej przyszłości bynajmniej nie jest wykluczone. Niebawem rozpocznie się spław drzewa Niemnem. Jeżeli Litwa w sprawie tej pozostanie na swem niepoprojanym stanowisku, da ona Polsce do ręki broń może bardzo z punktu widzenia politycznego pożądaną. Polska bowiem dowodnie będzie mogła wykazać mocarstwom iż statut Kłajpedzki nie odpowiada wymogom praktycz-

nym i będzie mogła zażądać rewizji takowego.

Jak wiadomo Galwanaukas w swym wywiadzie poruszył także stosunek Litwy do Łotwy wspomniawszy on o komunikacji tranzytowej między Romnami a Libawą, która to ważna dla Łotwy sprawa zależna jest do tego czy Wilno należy do Litwy, dla tego też Łotwa powinna w tym kierunku współdziałać z Litwą.

„Nie bardziej nad to błędne — pisze gazeta ryska — pomijając tę okoliczność, iż właśnie Litwa zamyka obecnie drogę do Libawy, niema najmniejszej ku temu podstawy, aby Łotwa czynnie wystąpiła w sprawie wileńskiej. Sprawa kolei Libawa—Romny jest czysto ekonomiczną i nie powinna być łączona z czysto polityczną kwestją Wileńszczyzny.”

Łotewska „Jaunakas Sinais”, sprzyjająca zbliżeniu łotewsko-litewskiemu pisze w tej materji co następuje:

Litwa i Łotwa są bardzo małe w porównaniu z sąsiadami, grozi więc im niebezpieczeństwo z tej strony. Zatem oba kraje mają jeden cel i jednego wroga.

Podobno, iż zbliżeniu się Łotwy do Litwy przeszkadzają stosunki Łotwy z Polską i spór polsko-litewski. A więc zbliżenie łotewsko-litewskie byłoby nielojalnością względem Polski.

Jeśli jednak Polska niema żadnych względem Litwy agresywnych zamiarów, to zbliżenie łotewsko-litewskie mogłoby pośredniczyć w zbliżeniu litewsko-polskiem.

Oprócz tego Litwa jest najbliższym sąsiadem Łotwy, Litwa ochrania trzecią część granicy lądowej. Jeśli Litwa będzie silna, to trzecia część granicy łotewskiej będzie bezpieczna. Lecz gdyby Litwa runęła, to i stanowisko Łotwy byłoby trudniejsze. Bez niepodległości Litwy, Łotwa nie mogłaby utrzymać zupełnie swej niepodległości. Mówiąc inaczej, gdyby związek łotewsko-litewski był uznany, to stanowiłby siłę militarną i polityczną.

Zjednoczenie się Litwy z Łotwą uczyniłoby poważną siłą polityczną — 5 milionów mieszkańców i obszerny terytorjum. Zjednoczenie takie miałyby większe znaczenie i w życiu międzynarodowym, inne państwa liczyłyby się z tem więcej, niż obecnie. Gdyby związek ten objął wszystkie trzy państwa Bałtyckie: Łotwę, Litwę i Estonję, wtedy powstałby silny czynnik, równy przedwojennej Bułgarii, czy Belgji. Litwa jest obecnie całkiem izolowaną i ma tylko dwa wyjścia, czy wejść znowu w skład Polski, czy połączyć się z Łotwą. Litwa chce obrać drugą alternatywę. Wykonanie tego zależy będzie od dyplomatów i polityków litewsko-łotewskich.

Z litewskiej strony sprawie zbliżenia litewsko-łotewskiego po-

PIEGI

radykalnie usuwa od 20 lat znany

KREM LANOL

święca niezbyt zresztą przychylny artykuł p. prezydent Litwy Smetona.

P. Smetona występuje przeciwko koncepcji związku łotewsko-litewskiego, jako barjery przeciw Rosji i Niemcom.

Dla Litwy, zdaniem p. Smetony, przykład upokorzenia Grecji powinien być odstrasającym przykładem polegania na poparciu np. Anglii.

P. Smetona przepowiada, że wkrótce Rosja zostanie przyjęta do grona państw europejskich i wówczas rachuby Łotyszów zawiadą. Rosja, według autora, nie pragnie zagarnięcia Litwy. Zresztą Niemcy i Rosja dążą, podług p. Smetony, jedynie do użycia Litwy jako terenu handlowego, nie myśląc o jej zagładzie politycznej. Rosja i Niemcy przeciwdziałająby także wpływowi polskiemu na Litwie.

Zdaniem p. Smetony i Polska i Łotwa mają zachłanne względy Litwy zamiary.

P. Smetona twierdzi także, iż mylnym jest zdanie prasy łotewskiej jakoby polityka Litwy zmierzła do związku łotewsko-litewskiego. P. Smetona dowodzi, iż Litwa jasno zdaje sobie sprawę z niebezpieczeństwa takiego ścisłego związku, który uczyniłby z niej prowincję Polską.

Dalej autor zarzuca Łotwie serwilizm względem Polski.

Ordery państw zabornych na Skarb Narodowy.

Były pułkownik wojsk rosyjskich p. Mieczysław Wardecki wystosował do prezesa Rady Ministrów list, w którym zaznacza, iż nie mając możności zapisania się na akcje Banku Polskiego, posyła swoje dawne ordery Skarbowi Narodowemu, aby choć trochę złota, srebra i brązu przysporzyć Skarbowi Narodowemu. Ofiarodawca mniema, iż powinni to uczynić wszyscy emeryci tak wojskowi jak i cywili państw zabornych, których ordery nie mogą być uważane za miłą pamiątkę, a widok ich nigdy nie da im takiego zadowolenia jak rozkwit Ojczyzny.

Teatr Polski

(Lutnia)

Dzisiaj

„Człowiek który zabił”

sztuka Frondaie'a

Początek o g. 8 w.

Teatr Wielki

(na Pohulance)

Występy

Elny Gistedt

i K. Dembowskiego.

Dzisiaj

„KRÓLOWA

TANGA”

operetka Lehara.

Początek o g. 8 w.

Kampanja Roku 1920 w świetle prawdy.

(Dokończenie).

III.

Ostatnia część broszury poświęcona kampanji jesiennej, która mniej fortunnie zakończyła zwycięstwo nad Wisłą i doprowadziła w rezultacie do pokoju ryskiego, pokoju tak typowego dla Polski, która niejednokrotnie umiała odnosić świetne zwycięstwa, nigdy jednak wyzyskać ich nie potrafiła.

Część ta broszury anonimowego autora najciekawszą jest dla nas, gdyż przedstawiono tu genezę i podkład militarny walki o Wilno i kompromitującej dla nas maskarady nazwanej „buntem Żeligowskiego”. Potraktujemy sprawę tę szerzej, trzymając się ściśle tekstu oryginału.

Po świetnym zakończeniu pierwszej fazy naszej zwycięskiej kontrofensywy na przedpolu Wisły sytuacja kształtowała się z końcem sierpnia w ten sposób, że główna grupa wojsk nieprzyjacielskich, zmuszona ratować niedobitki swych dywizyj poza osłoną rzeki Niemna, usiłowała pozostać przedewszyst-

kiem w bliższym kontakcie z Prusami Wschodnimi oraz Litwą i dla tego trzymała się szczególnie uporezywie okolie Grodna.

Fachowi wojskowi, w ich liczbie szef sztabu gen. Rozwadowski proponowali podówczas jaknajbardziej silnie Naczelnemu Wodzowi, aby wyzyskując chwilową tak bardzo korzystną sytuację, a szczególnie wysuniętą pozycję gen. Smigłowa pod Grodnem i Augustowem, energicznymi atakami związać nad średnim Niemnem siły sowieckie, bardzo czule na łączność z Litwą i Prusami, a więc skłonne do uporczywego trwania na tem pograniczu, a tymczasem zgrupowawszy jaknajliczniejsze własne dywizje w rejonie Janowa, na południu od Kobrynia, uderzyć niemi na południowe skrzydło nieprzyjacielskiego frontu i oskrzydlałym manewrem związać je raptownie. Potem możnaby już łatwo, prac bezwzględnie na Stonim i Lidę na Wilno, rzucić wszelkie spotkane wrogie oddziały, tak sowieckie jak współdziałające z niemi litewskie pod przez Kowno i Szawle w blota Windawy, a nawet pełny Bałtyk i zatokę Ryska. Należało liczyć z całą pewnością na powodzenie takiej akcji, gdyby wykonana przez

grupę uderzeniową sformowaną z wolnych już wówczas zupełnie pięciu dywizyj wolińskich była poprowadzona w zwyz wymienionym kierunku.

Oparł się tej koncepcji stanowczo p. Piłsudski.. ze względów politycznych. Jakich? tego autor nie wymienia, w czym my go zastąpić możemy: oczywiście wchodziły tu w grę mrzonki federacyjne, obawa niezrażenia broń Boże Litwy, która nam za to dziś się odplaca, mordując i znęcając się nad rodakami naszymi, wyrzucając język polski nawet z Kościoła.

Szukając kombinacji, która by pozwoliła uniknąć przemarszu wojsk polskich przez terytorjum Litwy Kowieńskiej, wykalukował Wódz Naczelnym osobiste plan akcji, podobny do tego, jaki pod Kijowem zawiódł go być zupełnie, to jest taktyczną przełamanie frontu skombinowane z atakiem flankowym, a więc w danym wypadku uderzeniu na Mosty przy poprowadzeniu ataku z północy od cofniętego skrzydła z pod Grodna, która zataczając pęsem zewnętrzny łuk obejścia, a zatem przebijając znaczniejszą drogę niż nieprzyjaciel, miała go wtłaczać w puszcza Nalibocką, a dalej i w

blota pińskie. Naprózno starano się odwieść p. Piłsudskiego od takiej koncepcji, wszelkie argumenty wojskowe były bezsilne.

Rozpoczęta w końcowych dniach września ostatnia nasza kontrofensywa, która powinna była doprowadzić do zupełnego zniszczenia reszty wszelkich zorganizowanych sił sowieckich, oraz do rozgromienia tak nam wrogiem armji litewskiej, omal że skutkiem wadliwego swego założenia nie zakończyła się dla nas dotkliwą porażką. Nieprzyjaciel, atakowany prawie wyłącznie frontalnie walczył uparcie i nawet zdolał w kilkakrotnych kontratakach odnieść poważne sukcesy, a odwrót przebijających się energicznie z pod Grodna ku Lidzie oddziałów sowieckich, przyprowadził nas o straty ogromnie krwawe.

Po dalszych ciężkich bardzo wysiłkach, po kilku dniach kryzysu i niebezpiecznych zmaganiach, udało się wreszcie Nacz. Wodzowi wyprzeć nieprzyjaciela poza linję Mińsk—Mołodeczno, ale niestety zdolał tenże uprowadzić prawie wszystkie armaty i tabory, a przede wszystkim uratować znaczne jeszcze kadry dla odbudowy swej armji. Również i wojska litewskie,

odłączywszy się w zupełności od sowieckich, wycofały się z minimalnymi stratami.

W ten sposób zamiast decydującego zwycięstwa, które zapewniłoby nam bezpieczeństwo na szereg lat, zamiast jednoczesnego rozgromienia tak sowieków, jak i Litwy Kowieńskiej, do którego byłaby bez wątpienia doprowadziła akcja w szerokim stylu — osiągnął Wódz Naczelnym swą polowiczną decyzją i skomplikowanym manewrem jedynie frontalne wyparcie nieprzyjaciela, a i to tylko dzięki bohaterstwu i bezprzykładnie wielkim wysiłkom wszystkich prawie dywizyj polskich, biorących udział w tej akcji.

„Naturalnym następstwem popełnionego błędu — koniezy autor — było zawarcie niedostatecznie dla nas korzystnego pokoju w Rydze, a w dalszym ciągu konieczność zorganizowania niejasnej i kompromitującej Polskę quasi-buntowniczej akcji generała Żeligowskiego na Wilno.

Streścił J. O.

Żydzi w Polsce.

Wobec wrogiego stosunku do żydów państw całego świata, wobec przed kilku dniami postawionego w Prusach wniosku, by wszystkie żydzi, przybyli do Niemiec po 1-ym sierpnia 1914 r. zmuszeni zostali do opuszczenia granic państwa w terminie najpóźniej do 1 lipca; wobec znanego nam już stosunku Rosji do żydów—Polska wzięta zostaje niejako we dwa ognie; stajemy bowiem z jednej strony wobec zalewu żydów rosyjskich, z drugiej grozi nam teraz inwazja żydostwa z Niemiec, dla którego będziemy napewno pierwszym etapem.

Poza powyższymi, mechanicznymi niejakimi, od żydów niezależnymi, przyczynami zaostrowania się kwestii żydowskiej w Polsce, jest jeszcze pewien bardzo ważny moment, dla którego kwestja ta staje się wyraźnym i bardzo dla nas groźnym niebezpieczeństwem: oto naczelną organizację żydowską najpoważniej w świecie traktują państwo nasze jako najodpowiedniejszą dla skupienia żydów teren, na którym po zdobyciu wpływów i znaczenia pragną prowadzić odpowiadającą ich dążeniom politykę.

Z punktu widzenia potrzeb państwa polskiego polityka żydowska dwa posiada ostrza. Jedno z nich skierowane jest bardzo silnie przeciwko naszemu życiu wewnętrznemu, godząc w podstawy jego gospodarcze, wyrwywając handel zwłaszcza z rąk polskich, obciążając obieg dóbr od wytwórcy do pośredników, nikomu niepotrzebnych, wnosząc do życia handlowego pierwiastek nierzetelności i oszustwa.

Nie poprzestając na owładnięciu tej dziedziny naszego życia, wskazują się żydzi do polskich ośrodków politycznych, zabiegają nasze szkoły, teatry i inne placówki wychowawczo-kulturalne, wnosząc wszędzie rozkład, bo tylko drogą rozkładu charakteru polskiego udaje się im wytworzyć podatny grunt pod siew własnych idei, których nicia przewodnią jest niwelowanie wszelkich odrębności rasowych i narodowych.

Drugie ostrze wymierzone jest w Polskę na wypadek wojny z Rosją lub Niemcami. O ile jeszcze na wypadek wojny z Niemcami żydzi nie graliby większej roli, gdy nasze kresy zachodnie posiadają, niestety, dość żywo niemieckie, któryby służba na rzecz dowództwa niemieckiego mógł pełnić,—o tyle w wojnie polsko-rosyjskiej żydzi pełnił będą rolę pierwszorzędną z uwagi na zupełne opanowanie naszych ziem wschodnich. O kierunku tej działalności dała nam pojęcie akcja żydowska w r. 1920, o której każdy żołnierz polski wiele mógłby powiedzieć.

Bolszewikom nie udało się jednak w owym roku Polski zwyciężyć, co dało żydom asumpt do wyprowadzenia wniosku, iż akcja ich była za słabą, dają też obecnie do jej spotęgowania. A potęgują nie tylko przez bardzo wzmożoną działalność swych jawnie i zakomspirowanie komunistycznych organizacji już istniejących, lecz zakładają nowe, co najważniejsze, dają do wzmocnienia się w Polsce liczebnie, by z biegiem czasu zamiast przedmiotem, stać się podmiotem polityki w Polsce.

Jak zaś głęboko tkwią te usiłowania żydów świata całego w poszczególnych posunięciach państw obcych, zwłaszcza zaś Anglii, gdzie żydzi posiadają ogromne wpływy w stosunku do Polski, świadczy polityka opanowania przez światowe żydostwo Ligi Narodów wobec nas; świadczy dalej chęć dążenia tejsze Anglii do takiego brzmienia umowy handlowej z Polską, by stanowiła ona pokrycie dla uciekających z Rosji żydów: jeden z artykułów tej umowy ma brzmienie tak elastyczne, iż wystarczy, by dany żyd zakupił kartę okrętową angielską, by mieć prawo tranzytu przez Polskę. Jak zaś żydzi prawa tranzytu nadużywają, o tym wszyscy aż nadto dobrze wiedzą: nie jeden bowiem z tych „tranzytowców“ latami w Polsce siedzi, ukrywając się u pobratymców przed polską policją.

Wyzyskując wszystkie czynniki

międzynarodowe na swoją korzyść, żydzi dla silniejszego swego usadowienia się w Polsce dokonywują „przegrupowania“: obciążają nimi handel, który nie byłby w stanie mas już osiadłych i świeżo napływających wyżywić, usiłując przerzucić go do rzemiosła, by w ten sposób dla rzeszy swych zdobyć pewne środki wyżywienia.

Reasumując wywody powyższe, dojdź musimy do przekonania, iż żydzi są czynnikiem politycznie nam wrogiem, w sprawach wychowania destrukcyjnym, w życiu ekonomicznym kraju szkodliwym, bo w najlepszym razie odbierającym warsztaty pracy robotnikowi polskiemu, któremu warsztaty te z prawa się należą. Żydzi zresztą usiłują przeprowadzić tezę, że na ziemi naszej byli pierwszymi osadnikami: do jakich zaś począł tena taka może ich zaprowadzić, wyjaśnić chyba nie trzeba.

Teatr Polski.

„Człowiek który zabił“ sztuka w 4 ak. Frondaie'a.

Kto żądny sensacyjnych emocji, niech zgodzi się wynudzić na dwu pierwszych aktach, by żywych wrażeń doznać na ostatnich. Gdyby autor dwie pierwsze odsłony związał w jedną zyskałaby na tym skrócie sztuka i słuchacz, gdyż z wyjątkiem sceny Falklandów z Edytą—są nudnawe. Autor zresztą zbyt się nie silił na prawdopodobieństwo sytuacji i sztuka robi wrażenie pomysłu z trudem wciśniętego w ramy sceniczne. Np. to podziemie w sypialni. W farsie zastępuje je z powodzeniem szafa, lecz w sztuce o zakroju dramatycznym byłoby to zbyt... groteskowe, więc mamy piwnicę czy coś podobnego. Potem czyż w 20 wieku człowiek z towarzystwa chodzi sobie, tak na codzień, ze sztyletem „za pazuchą“, jak jaki Antek z Powiśla, choćby to nawet było w Konstantynopolu? Albo czyż starszy, gentleman zakochany a nie próżny, będzie zostawiał swe miłosne listy w ozdobnych wydawnictwach garnirujących stoliki gabinetu, w którym przyjmuje gości? Albo te dowiadowania się prawdy z podsłuchiwań etc... etc. Podobne naciągania rażą słuchaczy nawet zupełnie niekrytycznie usposobionych. Mimo to posiada sztuka kilka momentów ciekawych, parę mocnych efektów, które usiłują tamte niedomagania wynagrodzić.

P. Tatariewicz, ten król lekkiej komedii i farsy, jeden z najpierwszych i najmilszych w Polsce, w roli sentymentalizującego szlachetnego markiza de Savigné czuł się niezupelnie w swojej skórze. Liryzm — to także nie genre p. Bohdańskiej, często odczuwało się jakby fałszywy ton i kiedy lzy błyszczyły w oczach lady Falkland, miało się ochotę zawołać: rozśmiej się srebrzyście jak to umiesz, dopiero wtedy będziesz sobą. Pamiętamy ją świetną jako „Wierę Mircewą“ lecz tak samo nie w 1 akcie, gdzie w jej liryzmie brzmiały tony nieszczerze, lecz w następujących o silnym dramatycznym napięciu. Poza to winna ta zdolna artystka baczyć by jej wzrastający „ambonpoint“ nie przeszkodził w rolach bohaterki. P. Kieszczyński maską, głosem i całym facon d'être usprawiedliwił „czarny charakter“ Archibalda, p. Vorbrodta (Cernescu) w wybuchu rzekomego oburzenia w ak. 8 omal że był szczerym, a powinien widzieć miedź złudzenie że to komedja. P. Chojnacka złość i podłość Edyty oddała z taką prawdą jakby jej miała w duszy. P. Kurnakowicz — Mehmed pasza dał doskonałe momenty mimiczne i bardzo mądrą grą opromienił postać starego muzułmanina, który wie, że trzeba czasem dopomódz istotnej, nie paragrafowej Sprawiedliwości, by nie popełniła niesprawiedliwości. P. Jasińska ze swobodą odegrała salonową rolę p. de Servanses.

Są artyści, którzy z nowego i kosztownego materiału robią rzeczy niescytowe i brzydkie, inni użytkować umieją materiał stary na wykonanie rzeczy pełnych smaku. Taką była p. Kazimierowskiego dekoracja aktu I z fragmentem Konstantynopola w perspektywie

Względy powyższe dostatecznie tłumaczą konieczność bardzo ścisłego śledzenia przejawów życia żydowskiego w Polsce i prowadzenia takiej polityki w państwie, by żywoł polski nie czuł się upośledzony. Dotychczas władze nasze zrozumienia swej roli wobec żydowskiego zalewu wcale nie zdradzały; z systemem tym musimy zerwać narazem i nie tylko nie dopuścić nowych mas żydostwa, ale za wszelką cenę, już osiadłych skłonić do emigracji, która byłaby jednem rozwiązaniem sprawy żydowskiej w Polsce.

Zaś bez jej rozwiązania w tym właśnie duchu państwo nasze nie tylko nie mogłoby marzyć o mocarstwowem stanowisku, lecz stałoby zagrożone bytoby w swym życiu. Oto naga prawda, wobec której trudno nam zachować milczenie.

J. Wapniarski.

b. ludzka w oświetleniu księżycowym i drgających na falach światłokach.

Pilawa.

Muzyka w Wilnie.

Ostatni tydzień muzyczny powinien nosić miano tygodnia Kazury. W sobotę symfonia p. Kazury, w niedzielę jego pieśni solowe i chóralne wreszcie on sam, w charakterze dyrygenta... Cenimy w p. Kazurze propagatora pieśni ludowej, szanujemy w nim zapal artysty, rozkochanego w swej sztuce, ale jesteśmy już trochę przesyleni produktami jego talentu. Tak pożyteczna instytucja jak „Lutnia“ mogłaby jeszcze z większym dla Wilna pożytkiem pracować, gdyby po za twórczością p. Kazury zechciała uwzględnić także twórczość innych kompozytorów polskich. Ubędzy jesteśmy to prawda, ale poszczerawcy, może by się jednak udało znaleźć coś godniejszego uwagi w naszej literaturze muzycznej. Zwłaszcza, że kompozytor p. Kazury posiadał te same cechy co jego opracowania pieśni ludowych. Nużą swą jednostajnością monotonią tempa, rytmu i faktury. Ciągłe kanony i imitacje, wieczna molowa zawożąca melodyka.

Z wykonanych ostatnio utworów p. Kazury najlepsze są pieśni solowe, artystycznie wykonane przez p. Hendrychównę, a z nich pieśń „Gdzie cię wiechry zawiąły“, posiada nawet większą wartość.

Symfonia zaś nazwana z niejasnych dla mnie powodów „Wiosna“, ani śladu w niej wiosnianego nastroju, nie jest wcale symfonia. Jest to cykl trzech wielogłosowych pieśni na potrójne chóry, w których głosy ludzkie zastępują kolejno: zespół smyczkowy, zespół instrumentów blaszanych wreszcie zespół instrumentów drewnianych. Koroną tej kompozycji jest ciężka czterogłosowa fuga z solową partją sopranową, napisaną tak wysoko, że jest prawie niemożliwą do wykonania. Spiewała ją z wielkim poświęceniem p. Wyleżyńska.

Oprócz symfonii p. Kazury program szóstego symfonicznego koncertu zawierał bardzo ładny i efektowny, a niesłusznie zapomniany „koncert fortepianowy“ Zarzyckiego i zawsze z przyjemnością słuchany, jako dzieło szczerzego natchnienia, „Step“ Noskowskiego. W stosunku do własnej twórczości kierujemy się przesadną wybrednością, uznając za godne wykonania tylko rzeczy genialne lub wybitne. Ponieważ, jak wszędzie zresztą, zjawiają się one rzadko, zaniebujemy muzykę polską, wykonując wiele niemiłych, a tymczasem wiele niegorszych, a często nawet lepszych i godnych wykonania plodów wysiłku twórczego polskich kompozytorów pokrywając kurz zapomnienia.

Taki los, że szkoda dla naszej kultury muzycznej, spotkał między wielu innymi także dzieła tak utalentowanych kompozytorów, jak Zarzycki i Noskowski, którzy gdyby nie byli Polakami byłiby z pewnością znani, cenieni i popularni.

Wykonanie koncertu Zarzyckiego przez p. Rylio-Kaduszkiewiczową było bardzo dalekie od doskonałości.

S. W.

Wiadomości bieżące.

Urzędowe.

— Gen. Florescu w Wilnie. Dn. 10 b. m. przybywa do Wilna szef Działu Operacyjnego Sztabu generalnego armii rumuńskiej gen. Florescu. General Florescu będzie w Wilnie gościem władz wojskowych. Opracowany przez wojsko program przyjęcia gości obejmuje następujące punkty: 10 b. m. g. 9 rano: Przyjazd gen. Florescu z Warszawy, spotkanie na dworcu, przywitanie przez pp. płk. Paławskiego, jako dowódcę miasta i ppłk. Sztabu generalnego Bortnowskiego z ramienia Inspektoratu Armii. Franciszek Hryniewicz (ziemianin) w imieniu Twa Przyjaciół Rumunii oraz przedstawiciele władz. Godz. 10.30 zwiedzanie koszar saperów, g. 11—12 gen. Florescu złoży wizyty Inspektorowi Armii gen. Rydz-Smigłemu, p. Delegatowi Rządu, J. E. Rektorowi Parczewskiemu i Prezydentowi miasta p. Bańkowskiemu, g. 12—15 zwiedzanie miasta, po którym oprowadzać będą generała prof. Ruszczycki i p. W. Studnicki, g. 16 gen. Rydz-Smigły podejmować będzie gością obiadem w restauracji Georges'a. Wieczorem gen. Florescu będzie obecny prawdopodobnie na przedstawieniu w Teatrze Wielkim.

11 kwietnia: g. 10—1 ćwiczenia wojskowe w okolicach Kalwarii, g. 1—2 śniadanie w koszarach Szepetyckiego, godz. 2—3 defilada wojsk za miastem, g. 6 Prezydent miasta podejmować będzie obiadem gen. Florescu oraz przedstawicieli społeczeństwa i wojska, g. 10 odjazd do Warszawy. (AW).

— Nowy Dziennik Urzędowy. Ukazał się kolejny (8) numer Dziennika Urzędowego Delegata Rządu w Wilnie za marzec. Poza działem urzędowym dziennik zaopatrzony jest w obfity dział niurzędowy na który składają się sprawozdania z działalności L. O. P., uroczystości wręczenia odznak orderu Polonia Restituta i inne.

— Referat statystyczny przy Delegaturze Rządu. Dotkliwym brakiem naszych władz administracyjnych i instytucji samorządowych jest nieposiadanie specjalnego referatu statystycznego, któryby ogniskował bardzo nieraz cenne materiały gromadzone przez gminy i wydziały powiatowe. Magistrat m. Wilna dotychczas nie posiada biura statystycznego. Aby tę lukę wypełnić Wydział powiatowy sejmiku Wileńsko-Trockiego na posiedzeniu w dniu 7 b. m. uchwalił utworzyć przy wydziale samorządowym Delegatury Rządu na koszt wydziałów powiatowych referat statystyczny. Część wydziałów powiatowych wyraziła swą zgodę w drodze telefonicznej, od pozostałych zaś sejmików oczekiwana jest odpowiedź przychylna pocztą.

Z miasta.

— Wzory banknotów złotych. W oddziale wileńskim P. K. K. P. wywieszono wzory złotych polskich Banku Polskiego. Nowe banknoty mają format bardziej kwadratowy zwiększający się zależnie od wartości banknotu. Wyróżnia je od obecnych marek polskich większa żywość kolorów. Prawie wszystkie banknoty złote zdobici podobizna Kościuszki, jedynie na banknocie 5 cto złotowym jest podobizna ks. Józefa Poniatowskiego.

— Wybory w Kasie Chorych. Dnia 7 b. m. dokonano wyborów nowego Zarządu Kasy Chorych. Na prezesa wybrany został mec. M. Eggiel, wiceprezesem został p. St. Bortnicki. Wybór trzeciego członka prezydium odłożono do następnego posiedzenia. Dotychczasowy Komisarz złoży w ręce specjalnej komisji kasę i majątek oddziału wileńskiego Kasy Chorych.

Sprawy miejskie.

— Dzisiejsze posiedzenie Rady Miejskiej. Dzisiaj dnia 10 b. m. o godz. 8-mej wieczorem odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej obejmujące aż 15 punktów porządku dziennego. Wśród spraw ważniejszych będą przedmiotem obrad:

1) Wniosek skorygowania uchwały Rady Miejskiej z dn. 20 marca 1924 r. w sprawie ustalenia go-

dzin otwierania i zamykania sklepów. 2) Wniosek ustalenia etatu sekretarza Rady Miejskiej. 3) Referat w sprawie zmiany warunków wynagrodzenia posługi szkolnej w szkołach powszechnych m. Wilna. 4) Referat w sprawie wprowadzenia podatku inwestycyjnego (na budowę gmachów szkół powszechnych w Wilnie. 5) Referat w sprawie nabycia silników spalinowych dla elektrowni miejskich. 6) Referat w sprawie ulepszeń w kotłowni elektrowni miejskiej. 7) Wybory dodatkowe członków i zastępców do Komisji Szacunkowych podatku dochodowego 8) Referat w sprawie budowy kawiarni w ogrodzie Bernardyńskim przez T-wo „Koło Polek“. 9) Wniosek uzupełnienia uchwały Rady Miejskiej z dn. 10 stycznia r. b. w sprawie ustalenia dzierżawy za działki wieczyste dzierżawne na następne 10 lat od r. 1924. 10) Referat w sprawie wydzierżawienia ogrodu Bernardyńskiego na urządzenie koncertów symfonicznych. 11) Referat w sprawie urządzenia poranków muzycznych w ogrodzie Bernardyńskim przez orkiestrę 85 pułku strzelców Wileńskich. 12) Referat w sprawie ustalenia norm opłat za wydzierżawienie ogrodu Bernardyńskiego na zabawy urządzone przez instytucje społeczne i osoby prywatne, oraz trzy sprawy mniejszej wagi.

— Zjazd burmistrzów ziemi Wileńskiej. Dowiadujemy się, że z inicjatywy prezydium Magistratu m. Wilna odbędzie się wkrótce w Wilnie zjazd burmistrzów miasteczek ziemi Wileńskiej, w sprawie zajęcia stanowiska wobec nowej ustawy samorządowej. Zjazd trwać będzie prawdopodobnie dwa dni. W konferencji weźmie udział przedstawiciel Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Sprawy akademickie.

— Wznowienie działalności A. Z. S. W wileńskich kołach akademickich powstał projekt wznowienia działalności Akademickiego Związku Sportowego. Dn. 10 b. m. odbędzie się w lokalu Ogniska Akademickiego przy ul. Wielkiej 24 o g. 5 po południu zebranie wznowiające działalność tej organizacji. Inicjatorzy zebrania wyrażają nadzieję iż wobec wyraźnego poparcia dla akcji sportowej wśród młodzieży akademickiej, widocznej ze strony władz uniwersyteckich, a uzewnętrzniającego się w utworzeniu przy Senacie U.S.B. specjalnej Komisji Sportowej, działalność wznowionego A. Z. S. będzie nierównie intensywniejsza niż w latach poprzednich, oraz że zreorganizowany A. Z. S. zdoła przyciągnąć i skupić większe grono akademików.

Sprawy samorządowe.

— Opieka nad bezrobotnymi. Obowiązek udzielania pomocy bezrobotnym władze przekazały obecnie samorządom, a przedewszystkiem samorządom powiatowym i miejskim. Pomoc państwa wyrażać się będzie jedynie w udzielaniu instytucjom samorządowym kredytu na ten cel.

Na kwiecień tytuł m awansu otwarty został kredyt w sumie 900 miliardów marek na całym terenie Rzeczypospolitej (z wyjątkiem Województwa Śląskiego). Wydatkowane sumy będą zwrotne w ciągu 8 lat i użyte być mają wyłącznie na bezpośrednią pomoc bezrobotnym t. j. na żywnienie, dożywianie lub zapomogi w produktach, a w niektórych wypadkach zapomogi pieniężne.

— Godziny pracy w przemyśle i handlu na prowincji. Sprawa unormowania godzin pracy w przemyśle i handlu dotychczas nie została uregulowana w miasteczkach powiatowych ziemi Wileńskiej. Prawie wszystkie sejmiki powzięły uchwały niezgodne z obowiązującą ustawą wobec czego Inspektorat pracy zwrócił je do ponownego rozpatrzenia. Dotychczas uzgodnioną uchwałę z obowiązującą ustawą nadesłał jedynie sejmik Święciański. Wobec powolnego załatwiania spraw przez sejmiki faktyczne wejście w życie omawianej ustawy nastąpi w połowie roku bieżącego.

Pocztą i Telegraf.

Rozbudowa sieci telefonizacji. Dyrekcja Wileńska Poczt i Telegrafów na skutek zlecenia z Generalnej Dyrekcji Poczt i Telegrafów porozumiała się z inżynierami rozbudowy sieci telefonizacji w Wilnie (Wileński Prywatny Bank Handlowy) i po przyjęciu deklaracji obecnych płatników oraz nowych zgłoszeń przesłała odnośny materiał Warszawy. Zapisy dotychczasowe na nowych abonentów są mniejsze niż spodziewano się, wobec czego niezbędna jest pomoc państwa. O ile Ministerstwo Skarbu zgodzi się na udzielenie nieznacznych kredytów rozbudowa sieci telefonizacji może nastąpić wkrótce i nowe telefony oddane będą do użytku publicznego już w roku bieżącym.

Wzrost agencji pocztowych. Nowe uposażenie kierowników agencji pocztowych równające ich z XII kategorią płac urzędniczych wpłynęło na rozwój sieci agencji pocztowych na terenie Wil. Dyrekcja otrzymała większą ilość zgłoszeń i stopniowo uruchomione są nowe środki komunikacyjne, których brak tak wielki daje się odczuwać na naszych kresach.

Kradzież listów dolarowych. Od dłuższego czasu daje się zauważyć systematyczną kradzież listów dolarowych przesyłanych z Ameryki do krewnych głównie na Kresach Wschodnich. Kradzieży podlegają listy przychodzące do Polski via Wiedeń. Na terenie Wil. Dyr. Poczt i Telegrafów stwierdzono szereg kradzieży dokonywanych bardzo zręcznie. Listy okradzione nie noszą żadnych śladów łamania pieczęci i tylko po zawartości ich można dowiedzieć się, że posiadały dolary. Energiczne śledztwo prowadzone jest od dłuższego czasu. Dotychczas jednak nie udało się trafić na

śląd doskonale zorganizowanej szajki złodziejskiej. Są wszelkie dane, iż operuje ona po za granicami Polski.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski (Lutnia) gra jeszcze tylko dwa razy "Człowiek który zabił", na tle malowniczych dekoracji, w wykonaniu najlepszych naszych sił z pp. Bohdańska i Tarkiewiczem na czele. Publiczność rozmiłowana w sensacjach, wychodzi z teatru niezmiernie zadowolona z przeżytych chwilych wzruszeń.

"Żywy Buddha" Ossendowskiego, ukaże się nieodwołalnie w sobotę. Próby z tej sztuki, która niewątpliwie stanie się sensacją artystyczną, porusza bowiem zagadnienia i zjawiska zaszły w Azji Środkowej w latach 1920-1922, odbywają się od dłuższego czasu. Postać rosyjskiego generała — barona Ungern von Sternberg, bohatera wojny światowej — buddysty, odtworzy p. Kijowski.

Premjera u nas wzniesiona jednocześnie z premjera warszawskiego Teatru "Rozmaitości".

Występy E. Glistedt. Teatr Wielki codziennie bywa przepelniony na przepięknej operetce Lehara "Królowa tango", która grana będzie jeszcze tylko 3 razy, poczem nasi znakomici goście opuszczają Wilno.

"Złote więzy" dla młodzieży. W niedzielę o godz. 4-tej po poł. po cenach do połowy znizonych grane będą "Złote więzy" Rydla. Zakłady naukowe, które pragną nabyć bilety dla całych grup uczni, proszone są o wcześniejsze zamawianie biletów w administracji Teatru Polskiego.

Popołudniówka w Teatrze Wielkim. Dawno nie grany "Taniec szczęścia", ukaże się po cenach znizowanych w niedzielę o godz. 4-tej po poł. Będzie to ostatnie przedstawienie tej doskonałej operetki.

Trzeci "Piątek" Koła Miłośników Pieśni poświęcony muzyce polskiej odbędzie się w piątek 11.IV b. r. o godz. 8 ej w sali gimnazjum im. El. Orzeszkowej. Goście są bardzo mile widziani.

Różne.

Podziękowanie. Zarząd Koła Biblioteczn. im. Tom. Zana P. M. Sz., dziękuje serdecznie T. W. Akcyjnemu "Księgarnia Stow. Naucz. Polskiego" za dar 250.000.000 mk. polsk. na rzecz Czytelni im. Tom. Zana.

Podziękowanie. W niedzielę 6-go kwietnia odbyła się zbiórka uliczna ofiar na rzecz Schronienia dla nieuleczalnie chorych. Gdy przechodnie kwestarom dawali co mogli i na ile była ich dobra wola, to Zarząd i artyści wileński i Teatrów Polskiego i Wielkiego, odezwali się

serdecznie na wolanie o pomoc dla nieuleczalnych. W Teatrze Polskim zebrano 119 milionów 50 tys. marek i w Teatrze Wielkim 218 milionów. To też w imieniu chorych się serdecznie podziękowanie, Bóg Wam zapłać, Wam Sz. Pp. Dyrektorostwo Rychłowscey, pp. Dowmuntowie, p. Józefowiczowa, p. Jaworska, p. Kijowska i p. Sawicki. Bawicie zdrowie za sceny, dalszcie też jaśniejszy promyk na radosne święta Zmartwychwstania Pańskiego tym, co w boleściach oczekują kresu cierpień swoich. Bóg Wam zapłać. Opiekun Schronienia Ks. A. Czerniawski.

Z Kasy Chorych.

Jak zaznaczamy w Kronice w dniu 7 b. m. ukonstytuował się wreszcie Zarząd Kasy Chorych, obrany na posiedzeniu Rady Kasy Chorych z dnia 19 marca r. b. Jak wiadomo z listy Nr. 3 weszli podawani do Zarządu pp. Engiel i Kostrowicki, z listy Nr. 5 (pracodawców polaków), p. Józef Korolec, z ramienia pracodawców żydów pp. Zaks i Kuk, z ramienia listy Nr. 2, która podczas wyborów szła pod sztandarem PPS, obecnie zaś przechodzi poważny ferment wewnętrzny, pp. Bartnicki i Kućko i wreszcie z ramienia "Bundu" dr. Rafes i p. Jodidowicz. Na przewodniczącego Zarządu został powołany w głosowaniu tajemnym — p. Mieczysław Engiel na zastępcę przewodniczącego — pan Bartnicki. Wybór dyrektora Kasy został odroczony i została tylko wybrana komisja dla przygotowania przejęcia majątku Kasy od Komisarza Kasy Chorych, który do czasu tego przejęcia w imię uniknięcia pustki w życiu instytucji będzie pełnił swe obowiązki. Zarząd Kasy Chorych uchwalili dalej regulamin swych czynności, przewidujący istnienie przydzium, złożonego z jeszcze jednego członka na rok obieranego oprócz przewodniczącego i jego zastępcy.

W dniu 9 b. m. odbyło się posiedzenie Rady Kasy Chorych, na

którem pom. in. dokonano wyborów zastępcy przewodniczącego Rady Kasy Chorych na miejsce dr. Rafesa, który wszedł do Zarządu Kasy i zgodnie ze statutem na czas porostawiania w Zarządzie ustąpił z Rady. Wskutek karygodnej opieszalności ze strony 7 delegatów z listy Nr. 3, oraz 2-eh delegatów z listy pracodawców polaków, którzy nie stawili się weale na omawiane posiedzenie Rady Kasy Chorych, na zastępcę przewodniczącego Rady został powołany 16 głosami przedstawiciel listy t. zw. "Zjednoczonego frontu robotniczego" p. Myszkowski. Wobec zrzeczenia się stanowiska przewodniczącego Komisji Rozjemczej przez p. M. Engla, który nie mógłby w tym charakterze kandydować do Zarządu, na omawianem posiedzeniu Rady został również dokonany wybór prezesa Komisji Rozjemczej, na którego w głosowaniu tajemnym 16 głosami został wybrany p. Godwod przy pozostałych kartkach pustych.

Następnie został uchwalony regulamin Rady Kasy Chorych, poczem wywiązała się obszerna dyskusja nad kwestją dopuszczalności języka żydowskiego w obradach Kasy Chorych. Dr. Rafes zgłosił wniosek, aby ci delegaci Rady Kasy Chorych, którzy nie posiadają języka polskiego, mogli przemawiać w języku ojczystym. I zowuż wskutek pominięcia już nieobecności wielu delegatów polaków z list Nr. 3 i Nr. 5, i chwilejnego stanowiska delegatów z listy Nr. 2 udało się delegatom żydom przeoraować bardzo niepożądaną uchwałę o dopuszczalności innych języków prócz polskiego w obradach Rady Kasy Chorych.

Tak mści się lekceważenie przyjętych na siebie obowiązków społecznych. Obecny

Wiadomości telegraficzne.

Komunikacja lotnicza Gdańsk—Warszawa—Lwów.

GDANŃSK, 9 IV (A. W.) Z dn. 11 b. m. Aeroloyd podejmuje regularną komunikację powietrzną na linii Gdańsk — Warszawa — Lwów. Rozkład lotów jest następujący: z północy na południe: Odjazd z Gdańska 9 rano, przyjazd do Warszawy 12 w południe, odjazd z Warszawy 2 popoł., przyjazd do Lwowa 5 popoł. Z południa na północ: Odjazd ze Lwowa 9 rano, przyjazd do Warszawy 12 w południe, odjazd z Warszawy 3 popoł., przyjazd do Gdańska 6 wiecz.

Powódź we Włoszech.

RZYM, 9.IV (Pat.) Wskutek długotrwałych deszczów rzeki Po i Arno silnie weszły. Prąd rzeki Sansiro przerwał tamę i zalał główne ulice miast Santa Margarita i Liguria, zatapiając sklepy oraz parterowe mieszkania. Straty są poważne ponieważ w niektórych miejscach woda osiągnęła wysokości metra.

OFIARY

złożone w Administracji "Dziennika Wileńskiego". Na Sekretariat Zw. Lud.-Nar. B. U. 1.000.000 mk. Dla najbiedniejszych. Ku uczczeniu dnia Imieniu ukochanej matki i babki s. p. Marii Buszowej — córka i wnuk 2.000.000 mk. Na Schronisko dla nieuleczalnie chorych Ku uczczeniu s. p. Seweryna hr. Drohozowskiego — bezimiennie 100 złot. polsk. Dla biednej wdowy H. F. Zamiast kwiatów na grób s. p. matki Marii Buszowej — córka 6.000.000 mk. Dla inteligentnej wdowy z 2-giem dziećmi. Zamiast kwiatów na trumnę s. p. D-ra Juliana Moraczewskiego — Anna i Zofia Hausztein 20.000.000 mk. Na ofiary powodzi w Królestwie. S. Zamętówna 10.000.000 mk.

Kino-Teatr „HELIOS“ Dziś! Monumentalny film epoki Napoleona I

Romans Księżniczki de Valoy (Przygody młodego Medarda).

U PROGU ZDRADY.

Akuszerka w Warszawie udziela porad ciętnym. Przyjmuje od rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-6

Kino-Teatr „Polonja“ Dziś! Premjowana piękność AGNES AURES jako królowa baletu „TRIVOLITY“

Wspaniałym dramacie współczesnym w 7 akt.

Inteligentna osoba lat średnich, wdowa, złożona choroba (po bardzo ciężkiej operacji), mająca na utrzymaniu 2 je małych dzieci oraz starszą matkę...

Mamka poszukuje posady. Zwierzyniec, Krzywka 6, m. 1.

Polskie Kino „JUTRO“ NKA“ Walka Narodów. Rok 1914 — 1920. WOJNA EUROPEJSKA czyli ZMARTWYCHWSTANIE POLSKI.

Wspaniałym dramacie współczesnym w 7 akt.

Inteligentna osoba lat średnich, wdowa, złożona choroba (po bardzo ciężkiej operacji), mająca na utrzymaniu 2 je małych dzieci oraz starszą matkę...

Mamka poszukuje posady. Zwierzyniec, Krzywka 6, m. 1.

Owasy oryginalne: Zwycajca, Rychlik Sobieszynski, Teodozja, Dupawski Stiegiera. Żyto jare: Petkus Lochow i odsiew. Pszenice jare oryginalne: Czerwona Stiegiera i Ostka Hildebranda, oraz wszelkie inne nasiona koniczyn, traw, warzyw i roślin pastewnych. POLECA: SPÓŁKA HANDLOWO-PRZEMYSŁOWA „PLON“ w Wilnie, ul. Portowa 6-c. Depesze: Plon—Wilno. Telefon 799.

ESENCJE OWOCOWE, etery, aromaty, oleje kwiatowe, farby nietrujące ect., dla fabryk cukrów, lemoniada, wódek i likierów, perfum i mydeł toaletowych, firmy DOMAGALSKI i S-ka w Poznaniu, POLECA: Reprezentacja dla Kresów Wschodnich WŁADYSŁAW PAWLAK Wileński Dom Agenturowo-Handlowy Wilno, Portowa № 6-b. Dostawa bezpośrednio z fabryki, oraz ze składu konsygnacyjnego.

Tkackie i kilinowe warsztaty wykonuje na zamówienia wytwórnia drzewna „JAWOR“ ul. Mickiewicza 1-4. Przyjmuje obstalunki od godz. 16-18.

Rządca administrator wielkopolski w średnim wieku, długoletni administrator majątków na Ukrainie, obecnie administrator większych majątków w Poznańskiem poszukuje posady od 1 lipca r. b. Na życzenie kanje. Eask. zgłoszenia do „P A R“ — Poznań ul. Fr. Ratajczaka 8 pod Nr. 53.273.

UWADZE ROLNIKÓW Poznański Bank Ziemian Tow. Akcyjne Oddział Warszawski Ekspozytura Wilno ul. Poznańska Nr 2, telefon 164. Dostarcza wagonowo do siewu ŁUBIN NIEBIESKI i ŻÓŁTY.

Zarząd Nowo-Wilejskiej Fabryki Masy Drzewnej i Papieru Sp Akc. w Wilnie. ma zaszczyt podać do wiadomości pp. Akcjonariuszów, że dnia 30 kwietnia r. b. o godz 7 pop w lokalu Zarządu Spółki w Wilnie przy ul. Słowackiego 4, odbędzie się zwyczajne walne zgromadzenie akcjonariuszów z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego. 2) Sprawozdanie Dyrekcji za rok operacyjny 1923. 3) Sprawozdanie komisji rewizyjnej. 4) Zatwierdzenie bilansu za rok 1923 i podział zysków. 5) Powiększenie kapitału zakładowego. 6) Sprawa przewalutowania majątku spółki na walutę stała. 7) Wybór ustępujących Członków Zarządu i zastępców oraz wybór komisji rewizyjnej. 8) Wolne wnioski.

Inteligentna osoba lat średnich, wdowa, złożona choroba (po bardzo ciężkiej operacji), mająca na utrzymaniu 2 je małych dzieci oraz starszą matkę...

Potrzebna nianka z poważnymi rekomendacjami od zaraz. Zgłaszać się: Tombakowa 11, m. 1.

Stara fabryka poszukuje PODRÓŻUJĄCEGO z działu pokryć dachowych dla Kresów Wschodnich. Reflektuje się tylko na pierwszorzędną siłę. Zgłoszenia pod „podróżujący“ do Administracji Dzień. Wil.

Ogłoszenie licytacji. Spółka Akc. Wileńskie Składy Towarowe PACIFIC w Wilnie, na zasadzie § 6, statutu Spółki, ogłoszonego w Dz. Ustaw T. K. R. Nr. 31, (41) z dnia 30 września 1921 r. ogłasza niniejszem, licytację na nieodebrane ze składów PACIFIC przy ul. Kurlandzkiej № 6, c-a 15.240 kg. owsa, przybyłego luzem ze stacji Nojewo dnia 8 marca b. r. w wagonie № 183575, i zmagazynowanego na imię Banku Kwilecki, Potocki i S-ka oddział w Wilnie. Licytacja odbędzie się 17 kwietnia o godz. 11 przed południem.

Kobieta-Lekarz Dr. med. Z. SZWARC-ZELDOWICZ Choroby kobiece, weneryczne i moczop. Przyjście od 9-10 i 12-6, ul. Ad. Mickiewicza 24

Rządca-leśniczy z 20-letnią praktyką z chlubnymi świadectwami przyjmie posadę. Oferty pod „Energiczny“ do „Dz. Wil.“

Dr. L. Ginsberg Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka 3 róg Wileńskiej. Tel. 352 od 9-1 i 4-7.

Dr. D. KENIGSBURG choroby weneryczne, syfilis i skórne, ul. Mickiewicza 4. Przyjm. 9-1, 5-8.

Dr. Wołodźko ordynator szpitala Sawicz. Choroby skórne i weneryczne. Od godz. 12-2 i 5-6. Zawalna 22

Kobieta-Lekarz D-r Piotrowicz-Jurczenko Ordynator Szpitala Sawicz. Choroby skórne i weneryczne. Zawalna 22. Przyjmuje wyłącznie panie od g. 2½-4½ pop.

BILANS

Wileńskiego Prywatnego Banku Handlowego

na dzień 31 marca 1924 r.

Aktywa:

Gotowizna w kasie	44.555.206.280.—	
Pozostałość w P. K. K. P.	6.177.833.000.—	
Pozostałość w P. K. O.	168.662.156.—	
6% Złote Bony Skarbowe	229.902.000.—	51.131.603.416.—
Pieniądze zagraniczne		37.864.462.250.—
Weksle zdyskontowane		328.425.770.000.—
Pożyczki terminowe		50.008.602.000.—
Rachunki otwartego kredytu	309.658.352.254.—	
Udzielone gwarancje	22.408.150.000.—	332.066.502.254.—
Korespondencje:		
Loro—banki krajowe	112.483.630.280.—	
Loro—banki zagraniczne	17.641.—	112.483.647.921.—
Nostro—banki krajowe	47.933.855.136.—	
Nostro—banki zagraniczne	15.048.315.520.—	62.982.170.656.—
Nieruchomości		5.000.000.—
Koszty handlowe	101.862.410.916.—	
Inkaso weksli	112.047.362.164.—	
Rachunki z Oddziałami	61.657.909.233.43	
Rachunki przechodnie	47.844.010.225.18	
Rachunki różne	884.272.856.25	
		1.299.063.723.896.86

Depozyty	3.862.878.440.—	
Zastawy	71.692.188.467.—	75.555.016.907.—

Kapitał zakładowy	2.025.000.000.—	
Kapitał zapasowy ustawowy	2.025.000.000.—	
Inne rezerwy	2.025.000.000.—	6.075.000.000.—
Wkłady:		
a) terminowe	56.492.591.080.—	
b) rachunki czekowe	488.433.599.799.—	
c) salda kred. r-ków otwartego kredytu i lora wycb osób i inst. handl.-przem. i innych	15.092.657.342.—	560.018.848.221.—
Redyskonto weksli	168.192.396.000.—	
Zastaw własnych walorów	17.502.556.000.—	185.694.952.000.—
Korespondencje:		
Loro—banki krajowe	1.477.386.894.50	
Loro—banki zagraniczne	15.057.347.—	1.492.394.241.50
Nostro—banki krajowe	82.446.501.600.10	
Nostro—banki zagraniczne	22.655.673.019.—	105.102.174.619.10
Wierzyciele z tytułu gwarancji		22.408.150.000.—
Procenty i prowizje		78.428.855.530.—
Różni za inkaso		112.047.362.164.—
Rachunki z Oddziałami		13.903.883.84
Rachunki Oddziałów z Centralą		64.000.208.081.—
Rachunki przechodnie		56.983.245.103.93
Rachunki różne		1.062.554.630.90
Papiery % państwowe własne		85.547.481.998.—
Straty i zyski		20.188.593.423.59
		1.299.063.723.896.86

Firma chrześcijańska **D. H. „BŁAWAT WILEŃSKI“** ul. Wileńska 31.

Poleca na sezon wiosenny: markizety, muśliny, batysty, kretony, zefiry, swetry wełniane i jedwabne, wełny i gabardyny na Suknie, kostjumy i płaszcze damskie, kamgarny na garnitury męskie, medepolamy i płótna prześcieradłowe i płócienka rozmaite na bieliznę, bielizna męska gotowa i na zamówienie, poduszki i kołdry zawsze gotowe na składzie. Wybór wielki — ceny niskie. — P.p. Urzędnikom instytucji rządowych i prywatnych **na RATY.**

LICYTACJA.

Dnia 28 go kwietnia 1924 roku o godzinie 11 ej rano w lokalu Zarządu Okręgowego Lasów Państwowych w Wilnie odbędzie się licytacja ustna, oraz za pomocą ofert piśmiennych na sprzedaż za gotówkę działek sekcyjnych i drzew pojedynczych z przerebu z etatów 1923 i 1924 roku w Nadleśnictwach: 1) Jeziorskim, 2) Świeciańskim, 3) Biersztowskim, 4) Hoduciskim, 5) Wilejskim, 6) Olknieńskim, 7) Trabskim, 8) Oszmiańskim, 9) Dziściańskim, 10) Dusiłowickim, 11) Uszańskim, 12) Bakszańskim, 13) Smorgońskim, 14) Lidzkim, 15) Grodzieńskim, 16) Stolpeckim, 17) Różankowskim, 18) Druskińskim, 19) Swirskim, 20) Ławaryjskim, 21) Wileńskim i 22) Rudnickim razem około 70.000 m³ drewna użytkowego i 100.000 m³ opałowego różnych gatunków.

Dnia 1-go maja 1924 r. odbędzie się przetarg ustny i piśmienny na sprzedaż różnych sortymentów drewna użytkowego w ogólnej ilości ca 10.000 m³. Przepisy licytacyjne, wzory ofert i umów, oraz szczegółowy wykaz wystawionych obiektów, są do przejrzania w Departamencie Leśnictwa M. R. i D. P. (Warszawa, ul. Senatorska 5); w Z. O. L. P. w Wilnie (ul. W. Pohulanka 24, pokój 5) i w odnośnych Nadleśnictwach. Przeważnie do sprzedaży jednostki licytacyjne można oglądać na miejscu za zezwoleniem Nadleśnictwa.

Zarząd Okręgowy Lasów Państwowych w Wilnie.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 31-go marca 1924 r. pod Nr. 168 wciągnięto:

R. H. B 1—168. Firma: „Polichejma“ spółka Akcyjna. Siedziba w Wilnie przy ul. Ad. Mickiewicza 4. Siedziba fabryki ulica Kijewska 40. Przedmiot — wyrób i handel wszelkiego rodzaju przetworami chemicznymi, galenowymi, farmaceutycznymi i kosmetycznymi, oraz w celu fabrykacji wód mineralnych i wyrobów cukierkowych. Przedsiębiorstwo rozpoczęło swe czynności 1-go października 1922 roku. Wysokość kapitału zakładowego wynosi 10.000.000 mk. polsk. podzielony na 1000 akcji po 10.000 mk. polsk. każda. Zarząd spółki stanowią — prezes Leon Perkowski, wice-prezes Stanisław Chądzyński i członkowie Zarządu Antoni Komorowski i Józef Szule zam. w Wilnie: 1) ul. Królewska 9, 2) ul. Mickiewicza 4, 3) zauł. św. Jakóba dom Świeżyńskiego i 4) st. Jaszuny maj. Powisinsce. Wszelkie zobowiązania, umowy, weksle, akty hipoteczne i notarialne podpisują dwaj z liczby trzech: Leon Perkowski, Stanisław Chądzyński i Antoni Komorowski; korespondencją oraz wszelkiego rodzaju pokwitowania może podpisywać każdy z wymienionych samodzielnie Spółka Akcyjna; Statut jej zatwierdzony na mocy Rozporządzenia Nr. 540 Tymczasowej Komisji Rządzącej Litwy Środkowej z dn. 24 marca 1922 r.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 27 marca 1924 r. pod Nr. 256 wciągnięto:

Firma: „Spółdzielczy Bank Rzeźników Chrześcijańskich w Wilnie. Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością“. Odpowiedzialność członków za zobowiązania spółdzielni równa się pięciokrotnej wysokości w stosunku do zadeklarowanych udziałów. Przedmiot — i cel — podnoszenie sprawności gospodarczej swego środowiska przez przyjmowanie wkładów i udzielanie wszelkiego rodzaju kredytu oraz załatwianie innych czynności z zakresu obrotu pieniężnego. Udział wynosi 600 złotych franków płatnych przy przystąpieniu do spółdzielni. Zarząd stanowią Pałowski Romuald, Uziłło Józef i Bartoszewicz Kazimierz zam. w Wilnie: 1) zauł. Ś. to Jerzski 4, 2) ul. W. Pohulanka 11-a, i 3) ul. Ostrobramska 18. a) Czas trwania spółdzielni nieograniczony, b) pismo przeznaczone do ogłoszeń „Dziennik Wileński“, c) rok obrachunkowy — kalendarzowy, d) oświadczenie woli w imieniu spółdzielni składają 2-aj członkowie Zarządu, e) decyzja o zbywaniu i nabywaniu nieruchomości winna zapadć na wspólnym posiedzeniu Rady i Zarządu, f) przepisy o likwidacji są zgodne z odnośnymi przepisami ustawy o spółdzielniach z dnia 29.X.20 r.

POSZUKUJĘ POŻYCZKI

do 10.000 (dziesięć tys.) złotych pol. pod hipotekę domu i ziemi, lub też przyjmę jako udziałowca do fabryki. Oferty składać w Redakcji pod „Fabryka“.

NA RATY

ROWERY znakomitej marki PUCH
po 300,000,000 marek
poleca firma „UNIERSAL“ ul. Wielka 21.

NASIONA

pierwszorzędnej jakości poleca Sklep Rolniczy, Szwarcowy 1 (Wielka 15).
CENY KONKURENCYJNE.

Przemysławka woda kolońska dla znawców
Halka
Chypre wykwitne trwałe perfumy
Róża Polska
Pudry Miaflor i Maryla higieniczne — niedostrzegalne. Przechowuj się przed małowartościowymi falsyfikatami
Henryk Zak w Poznaniu
Fabryka Perfum i Kosmetyków.

Tow. Akc. Metzeler i S-ka
Skład fabryczny: N. ZONDOWICZ I S-ka
Wilno, Gdańska, 6. Tel. 421.
Adres telegr.: „GUMA“ Wilno.
POLECA:
Opony samochodowe, powozowe i rowerowe;
Chirurgiczne wyroby gumowe: szpryki, smoczki, rurki, płótno gumowe i t. p.
Płaszcze gumowe, piłki do gry, dętki footballowe.
Techniczne wyroby gumowe: węże, płyty gumowe, kłapy gumowe, Metzelerit i t. p.
Płyty azbestowe, pakunki (szczeliwa) azbestowe, bawełniane, lojowe, kenopne, grafitowane i t. p.
Dostawa dla Biur technicznych, Kolei i Fabryk.

POLECAMY NA ŚWIĘTA
WINA WYBOROWE
PIERWSZEJ WILEŃSKIEJ SPÓŁKI
WIN I PRZETWORÓW OWOCOWYCH,
uznane przez Komitet wystawowy
w CENTRALNEM T-WIE ROLNICZEM
w WARSZAWIE
JAKO CZYSTE I ZDROWE.
Ządać we wszystkich pierwszorzędnych sklepach i restauracjach.

Za ceny gotówkowe sprzedajemy na raty:
Koce pluszowe, kapy, ręczniki, prześcieradła, obrusy, gardyny, różne płótna na koszule, nawlecзки, zefiry oraz szewioty, gabardyny, bostony, markizety i batysty. Materiały na letnie męskie i damskie kostjumy.
SKLEP SUKIENNO-BŁAWATNY
UL. WIELKA Nr. 49.
naprzeciw kości. Św. Kazimierza, obok hotelu „Italia“
„KONKURENCJA“
NIE REKLAMA—LECZ FAKT.
Prosimy szanowną publiczność przekonać się.

SKLEP **„EXPRESS“** WILNO, PORTOWA 7
OBUWIA
Nadszedł transport zagranicznych
„SANDAŁÓW“
MĘSKICH, DAMSKICH I DZIECIENNYCH.
GWARANTOWANA TRWAŁOŚĆ.

W dniu 11 kwietnia 1924 r. o godzinie 11 przy ul. Łukiszskiej 5, w stajni kom. P. P. XVI okr. odbędzie się sprzedaż z licytacji 11 wybrakowanych koni policyjnych.

KLINIKA CHOROÓB SKÓRNYCH I WENERYCZNYCH

W szpitalu Wojsk. na Antokolu przy Uniw. St. Bat.

czynna

Ambulatoryjne przyjęcia chorych codziennie prócz świąt od g. 9—11 rano.

KAPELUSZE

damskie na zamówienie i gotowe oraz przeróbka Wykwintne fasony, najtańsze ceny ul. Ad. Mickiewicza № 44 m. 22.

Pokój z prawem używania kuchni (pierwszeństwo mającym opał) w śródmieściu do wynajęcia od zaraz. Sprzedajemy okazująco: dubeltówkę Sautera Remington, 4-randole (prawdziwy brąz), brademiury, fortepiany, pianina, pończochy, chustki do nosa.

Dom Handlowo-Komisowy „ZACHĘTA“
Portowa 6d.
Ogłoszenia—reklamy do wszystkich pism.

Kobieta lekarz **Dr. Abłamowiczowa** choroby kobiece i aku-szerka Kasztanowa 7, m. 7, g. 9—10 i 3—5.

Były rządowy leśniczy, posiadający 20 lat praktyki, poszukuje odpowiednią posadę w lasach prywatnych. Adres: Derewno, ziemi Wileńskiej, powiatu Welożyńskiego, K. P.

Dr. Czesław Koneczny
Chirurgia jamy ustnej. Choroby zębów. Siatkowe zęby. (Wojskowym i urzędnikom na raty.) Mickiewicza 11 (gdzie kino), od 10—12½ i od 4—6½.